



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(323)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (38.)
oraz Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności (41.)
w dniu 4 lipca 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych (cd.).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 57)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Zbyszko Piwoński, przewodnicząca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Teresa Liszcz oraz zastępca przewodniczącej Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Andrzej Jaeschke)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Jest to kolejne posiedzenie poświęcone inicjatywie ustawodawczej zgłoszonej przez grupę senatorów, która dotyczy nowelizacji ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Poczekamy chwilę na pana senatora Kulaka, który jest reprezentantem autorów tej inicjatywy. Rozmawiałem z nim i wiem, że jest już w drodze.

Teraz dwa zdania o trybie naszej pracy. Z uwagi na to, że już dwukrotnie zbieraliśmy się i omawialiśmy ten temat i dwukrotnie wyrażaliśmy swoje opinie, chcę zaproponować, żebyśmy teraz nie wracali już do spraw ogólnych, tylko mówili o całości tej nowelizacji i o propozycji Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych.

W tym miejscu witam dwóch jej przedstawicieli. Nie ma wśród nas towarzyszącego nam na poprzednich spotkaniach pana przewodniczącego Cybulskiego, ale są dwaj jego zastępcy, których serdecznie witam.

Wracam do przerwanej myśli, a więc do trybu postępowania podczas dzisiejszego posiedzenia. Chcę serdecznie podziękować pani Renacie za trud przygotowania tego zestawienia. Mieliśmy trochę kłopotu, bowiem dokumentów było wiele i nie zawsze potrafiliśmy się wśród nich swobodnie poruszać. Materiał, który mamy przed sobą, składa się z trzech kolumn. Pierwsza zawiera pierwotną wersję zapisu, która jest podstawą podjęcia inicjatywy legislacyjnej, druga – autopoprawki autorów tej inicjatywy, trzecia – opinie i propozycje Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, wykraczające poza nowelizację. Przyznam się, że chętnie z nich korzystałem i uważam, że jeżeli, w wyniku inicjatywy zgłoszonej przez grupę senatorów, nowelizujemy część ustawy, to warto zastanowić się również nad uwagami i propozycjami KR RIO, które nie były przedmiotem nowelizacji. Oczywiście pod warunkiem, że zostaną one przejęte przez jednego z członków jednej czy drugiej komisji i zostaną przez nas rozpatrzone. W związku z tym proponuję, żebyśmy teraz nie dyskutowali już o całej ustawie, ale kolejno rozpatrywali punkt po punkcie i zrobili tyle, ile nam się uda w ciągu tej półtorej godziny. Po przerwie będziemy ewentualnie kontynuowali pracę. Uprzedzam, że możemy nie zdążyć, jako że jest tego dość sporo, a mamy w tej chwili zaledwie godzinę i piętnaście minut.

Czy do samego sposobu procedowania macie państwo jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego od razu będę miał prośbę do pani jako osoby, która po tym materiale porusza się najswobodniej, ażeby wystąpiła jako rzecznik obydwu stron, a więc zarówno propozycji krajowej rady, jak naszych 100%.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nasze 100%. Przepraszam, że tak żartobliwie odnoszę się do panów, ale licytuję nasze panie, która komisja jest bardziej zdyscyplinowana.

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

Pierwsza propozycja w tym zestawieniu, jest akurat sugestią Krajowej Rady RIO, która nie była przedmiotem inicjatywy legislacyjnej, ale zgodnie z wcześniej przedstawioną przeze mnie koncepcją proponuję, żebyśmy ją rozważyli. Oczekuję, że któryś z panów senatorów zasygnalizuje chęć poszerzenia inicjatywy o tę właśnie kwestię.

Proszę bardzo.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Dziękuję bardzo.

Droży Państwo, dodany art. 7a jest przepisem uzupełniającym postępowanie kontrolne prowadzone przez regionalne izby obrachunkowe, którego niewielki fragment jest już zawarty w ustawie. O postępowaniu tym mówi art. 7 i art. 8 ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Jeżeli chodzi o art. 7a, to mam, jeżeli można, pewną wątpliwość i pytanie do przedstawicieli krajowej rady.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Oczywiście, proszę.)

Moje pytanie dotyczy sformułowania „wnioski pokontrolne”. Czy należy przez to rozumieć wnioski, o których mowa w art. 8 ust. 2 ustawy, czyli takie, które zmierzają do usunięcia i usprawnienia badanej działalności i zawarte są w wystąpieniu pokontrolnym? Czy tak należy rozumieć ten przepis? Pojęcie wniosków pokontrolnych nie pojawia się nigdzie indziej w tej ustawie, stąd moja wątpliwość, czy chodzi dokładnie o te same wnioski.

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Stanisław Srocki: Czy można?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Mam prośbę, żeby państwo się przedstawiali.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Stanisław Srocki, wiceprezes krajowej rady.

Oczywiście art. 9 musi współgrać z art. 7a i wnioski te można nazwać wystąpieniem pokontrolnym.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: To dotyczy art. 7a ustęp...)

Na przykład ust. 8.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska:
W ust. 8 jest mowa o wnioskach pokontrolnych.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak jest.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak, rozumiem.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska:
Mam jeszcze jedno pytanie.)

Dobrze.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Chodzi mi również o art. 7a ust. 3. Jest to przepis, który mówi o wyłączeniu inspektora, i nie jest on do końca precyzyjny. Inspektor podlega wyłączeniu od czynności kontrolnych w sytuacji, gdy on sam lub członkowie jego rodziny pozostają w stosunkach prawnych lub osobistych z jednostką kontrolowaną. Myślę, że tu chodzi raczej o pozostawanie w stosunkach osobistych lub prawnych z pracownikami jednostki kontrolowanej. Należy więc chyba to doprecyzować.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Zwłaszcza osobiste stosunki z instytucją. Można tu mówić tylko o stosunkach z osobami, które w tej instytucji pracują.

Zanim panowie zastanowicie się, głos zabierze pan senator Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Zastanawiam się, czy w art. 7 ust. 1 nie należy zawrzeć jakiegoś terminu. W tym przepisie mówi się, że o terminie rozpoczęcia planowanej kontroli i jej zakresie prezes izby lub osoba przez niego upoważniona powiadamia kierownika jednostki kontrolowanej. Dobrze byłoby napisać, że ma to miejsce na przykład na trzy czy na cztery dni przed rozpoczęciem kontroli.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy może pani to wyjaśnić, bo taka sytuacja występuje nie tylko w tym zapisie.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska:
Właśnie sprawdzam, jak to jest w przypadku NIK.)

Chodzi o to, żebyśmy nie tworzyli tutaj czegoś zupełnie nowego, tylko spróbowali porównać ten zapis do innych regulacji. Zostawmy jednak tę kwestię, bo jest to szczegół, który ewentualnie uzupełnimy.

(Senator Teresa Liszcz: Pan dyrektor Poniatowski prosił o głos.)

Tak, tak.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniowski:**

Proszę państwa, myślę, że nie warto tego przepisu komplikować wstawianiem jakichś liczb, bo na ogół zawiadamia się na tydzień, na osiem czy na pięć dni wcześniej, a czasem kontrola przychodzi z dnia na dzień, ponieważ jest sygnał, że jest to konieczne. Określanie kilkudniowego wyprzedzenia byłoby chyba niepotrzebnym komplikowaniem sprawy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem. Dziękuję.

Nie usłyszeliśmy jeszcze odpowiedzi na pierwsze pytanie. Czy macie już panowie propozycję?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Żeby usprawiedliwić się powiem, że jest to tekst przepisany dokładnie z rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z 9 grudnia 2002 r. Oczywiście państwa uwagi są słuszne, bo sformułowanie „stosunki osobiste” jest rażące.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Nie wiem, skąd to wrażenie, że jest ono rażące.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Tu jest napisane, że chodzi o stosunki osobiste z jednostką kontrolowaną. Należy więc to zdanie rozdzielić i napisać, że „w stosunkach prawnych – tak jak to już jest – z jednostką kontrolowaną lub osobistych z jej pracownikami” i wtedy byłoby logicznie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Obecne sformułowanie trudno uznać za poprawne.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Teresa Liszcz:

A może napisać coś takiego: „w takich stosunkach z jednostką kontrolowaną, które nasuwają wątpliwości co do bezstronności inspektora”. Może po prostu skrócimy to sformułowanie.

(*Głos z sali:* To będzie w porządku.)

Czy mogę zgłosić, Panie Przewodniczący, taką propozycję?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze. Proszę ją jeszcze powtórzyć, żeby...

Senator Teresa Liszcz:

„Jeżeli on sam lub członkowie jego rodziny pozostają w takich stosunkach z jednostką kontrolowaną lub jej pracownikami, które nasuwają wątpliwość co do bezstronności inspektora.”

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To sformułowanie rozwiewa chyba wątpliwości pana senatora Spychalskiego i myślę, że w związku z tym wycofa pan swoją sugestię. Sytuacje bywają różne i faktycznie określony termin czasami byłby krępujący.

Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Przepraszam, ale najpierw skieruje pytanie do pana senatora Kulaka jako inicjatora tej nowelizacji, a na końcu sam będę miał uwagi.

Senator Zbigniew Kulak:

Nie mam zastrzeżeń, bo tylko na tym etapie mógłbym ewentualnie protestować, ale nie będę tej zmiany w budowywał w moją inicjatywę.

(*Głos z sali:* Chętnie przejmę tę poprawkę.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze.

Zgłaszał się już wcześniej pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chodzi mi o art. 7a ust. 1. Pani Mecenasa, czy w ustawie macierzystej jest zdefiniowane pojęcie jednostki kontrolowanej i czy jest to definicja precyzyjna? Bo za chwilę będzie ciąg dalszy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

„Izby sprawują nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego w zakresie spraw finansowych i”...

Senator Mieczysław Janowski:

W takim razie kieruję to pytanie do pana prezesa. Jeżeli państwo chcielibyście na przykład kontrolować ośrodek sportu i rekreacji podlegający miastu, to czy on mieści się w pojęciu jednostki kontrolowanej, czy kontrolowane jest miasto? To jest ważne, bo uważam, że w takiej sytuacji o kontroli powinien być również powiadomiony prezydent, burmistrz, starosta czy marszałek.

(Senator Teresa Liszcz: Nie ma obowiązku zawiadomienia?)

Tu nie ma.

(Senator Teresa Liszcz: W ustawie o NIK jest taki obowiązek.)

No właśnie. Chciałbym więc zasugerować tutaj poprawkę uwzględniającą to powiadomienie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Co panowie na to?

(Senator Mieczysław Janowski: Chyba, że to jest gdzie indziej.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie wykonawczej. Tutaj on nie odnosi się do tego...

(Senator Mieczysław Janowski: Pani mecenas coś chce dodać.)

Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Kociszewska:

Otóż w art. 9 aktualnie obowiązującej ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych jest mowa o jednostce kontrolowanej. Na przykład w art. 3 mówi się, że kontrolowana jednostka obowiązana jest, w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia wystąpienia, zawiadomić izbę o wykonaniu wniosków lub przyczynach ich niewykonania. A więc ustawa posługuje się tym pojęciem.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Jest to odpowiedź na pierwszą część pytania, ale tu chodzi o powiadamianie jednostki samorządu terytorialnego, która jest organem prowadzącym.

(Senator Mieczysław Janowski: Co autorzy na to?)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

W tej chwili przyszła mi na myśl jeszcze jedna uwaga, dotycząca ust. 1 i zawiadomienia o terminie rozpoczęcia planowanej kontroli. Nie mogę zgodzić się z argumentem, że taka kontrola odbywa się czasami z dnia na dzień. W takiej sytuacji ona już nie jest planowana. Więc albo usuńmy słowo „planowanej” i wtedy nie określamy terminu powiadamiania, albo przyjmijmy sugestię pana senatora Spychalskiego, ale wtedy jednak należy określić jakiś termin zawiadomienia.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

A więc ta argumentacja panów jest...

(Senator Teresa Liszcz: Jest nietrafiona.)

Mamy już dwie kwestie, co do których chcielibyśmy usłyszeć opinie, i na tym zakończymy dyskusję o tej sprawie.

Pani senator Liszcz już zgłosiła chęć przejęcia tej poprawki.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Jeśli państwo senatorowie uważają, że jest to celowe, to prosilibyśmy o określenie terminu jak najkrótszego, ponieważ czasem zdarza się, że kontrola trwa krócej niż było przewidziane i trzeba zagospodarować czas inspektorów. Tydzień to byłby termin za długi.

(Senator Teresa Liszcz: Co najmniej trzy dni.)

Trzy dni może być.

(Głos z sali: Albo usuńmy słowo „planowanej”).

Albo usuńmy „planowane” i zostawmy tak, jak jest. To będzie sensowniejsze. Bo to słowo można rozumieć dwojako, albo jako kontrolę, która była przewidziana w planie, albo planowaną w sensie technicznym, czyli przewidzianą z dziś na jutro. Najsensowniej byłoby usunąć to określenie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Myślę, że tak. A więc jedną kwestię mamy wyjaśnioną. Pozostaje jeszcze druga, dotycząca powiadomienia jednostki samorządowej.

Senator Mieczysław Janowski:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli i panowie się zgodzą, to mam taką sugestię: „powiadamia kierownika jednostki kontrolowanej oraz zarząd właściwej jednostki samorządu terytorialnego”. Zarząd może być jednoosobowy.

(Głos z sali: Ale czasem to może być masło maślane.)

Zgoda, ale tylko czasem.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

A więc jak to sformułowanie ma wyglądać?

(Senator Teresa Liszcz: Rozumiem, że panowie godzą się na takie ujęcie?)

(Senator Mieczysław Janowski: Spróbujemy jeszcze sformułować to legislacyjnie.)

Jaki pani proponowałaby termin?

(Głos z sali: Termin?)

Chodzi o określenie organu. Zostawmy to. Tak czy inaczej, zgadzamy się z intencją tej zmiany.

Czy do tego artykułu są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Panie Przewodniczący, intencja tej zmiany nie jest dla mnie jasna, ale nam to nie przeszkadza. Bo co wójta obchodzi to, czy w szkole będzie kontrola trwająca dwa czy trzy dni. On i tak dowie się o niej, kiedy będą zalecenia pokontrolne.

(Senator Mieczysław Janowski: Ale ta szkoła jemu podlega.)

To ja wiem.

(Senator Teresa Liszcz: O wynikach się powiadamia.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

Mam pytanie: może tutaj chodzi właśnie o kontrolę nieplanowaną i o to, żeby nikt się do niej nie przygotował?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie? Nie o to chodzi.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ja rozumiem poprawkę senatora Janowskiego w taki sposób, że gospodarz na swoim terenie ma instytucje i powinien wiedzieć, co się w nich dzieje. On może nawet poszukiwać kontaktu z panami, gdy jest jakaś sprawa, która wymaga bardziej wnikliwego spojrzenia. Dlatego podtrzymałbym sugestię pana senatora.

Czy ktoś ma jeszcze jakieś opinie czy uwagi?

Pani wniosek podtrzymała pani senator Liszcz, a więc jest to sugestia, ażebyśmy tę poprawkę przyjęli. Tak jak już mówiłem, będziemy od razu głosowali nad kolejnymi poprawkami. Jeżeli nie ma żadnych uwag, to poddamy poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego rozwiązania? (15)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

Przechodzimy do art. 12.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

W art. 12 dodano ust. 4, przy czym poprawka ta została zmodyfikowana przez pana senatora. Nie ma tutaj rozbieżności zdań z krajową radą, więc myślę, że ten zapis nie budzi większych wątpliwości. Chodzi...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Ale pani senator zgłosiła swoje uwagi.)

Tak, tak. Moja propozycja dotyczy tylko tego, żeby pouzupełniać metryczki aktów prawnych, które są tutaj powoływane, ponieważ w zgłoszonych propozycjach nie są one kompletne.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tytułem ogólnej uwagi chcę powiedzieć, że we wszystkich artykułach zapisy pochodzą z naszego Biura Legislacyjnego i są uzupełnieniem poprawek zgłoszonych zarówno przez inicjatorów nowelizacji, jak i przez krajową radę. Rozumiem więc, że jest tu pełna zgodność między senatorami a krajową radą. Ale to wcale nie oznacza, że komisje muszą się z tym zgodzić.

Czy ktoś z panów senatorów ma pytania do inicjatorów nowelizacji lub do krajowej rady? Nie widzę zgłoszeń.

Senator Teresa Liszcz:

Jeżeli to było w przedłożeniu wnioskodawców, to nie ma potrzeby głosować, bo, jak rozumiem, głosujemy nad poprawkami.

(Głos z sali: To są autopoprawki.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Nie, przepraszam. Przyjęliśmy taki sposób postępowania, że kolejno głosujemy i rozstrzygamy los poprawek.

(Senator Teresa Liszcz: Ale głosujemy także nad tym, co jest w przedłożeniu wnioskodawców?)

Tak, i powstanie z tego już...

(Senator Teresa Liszcz: Nowy projekt jednolity.)

Tak.

Jeżeli nie ma uwag, to poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za? (17)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Przechodzimy do kolejnej sprawy, której także nie ma w projekcie. Jest to sugestia krajowej rady.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Tak, to jest propozycja krajowej rady.)

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Krajowa rada wyjaśniała na poprzednim posiedzeniu, że należy dokonać wykreślenia tych zadań izby ze względu na to, że nie są one realizowane, nie ma bowiem odpowiednich obowiązków zawartych w innych ustawach. O ile dobrze pamiętam, takie było uzasadnienie.

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Stanisław Srocki: Jeśli można, tytułem uzupełnienia.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przepraszam.

Czy macie państwo pytania do inicjatorów nowelizacji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham? Nie ma.

Bardzo proszę.

(Senator Teresa Liszcz: Widzę, że pan senator Kulak ma pytanie.)

Aha, przepraszam, pan senator.

Senator Zbigniew Kulak:

W nowej treści pkt 1 słowo „organ” jest wyróżnione. Rozumiem więc, że w państwa propozycji tego nie było. Czy było inaczej zapisane, czy po prostu brakowało tego słowa?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Zaraz to sprawdzę, ale zdaje mi się, że było tam zapisane odpowiednio „wójt i burmistrz”. Chodziło o to, że zostały dokonane zmiany w zakresie organów wykonawczych gminy, w związku z tym był problem z adekwatnym zapisaniem tej treści. Pojęcie „organ wykonawczy” obejmuje również wójta, który jest samodzielnym organem w gminie. Tylko o to chodziło.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

(Senator Teresa Liszcz: Czy mogę ad vocem?)

Proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Wydaje mi się, że ten sam problem istniał przy art. 7a ust. 1. Tam też zamiast „zarząd właściwej jednostki samorządu” lepiej chyba użyć zwrotu „organ wykonawczy” i ujednoczyć pojęcia. To jest ostrożne w świetle reformy administracji.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Przepraszam, art. 7a?)

Chodzi o art. 7a ust. 1, który przegłosowaliśmy przed chwilą z autopoprawką pana senatora Janowskiego. Mieliśmy tam dodać taki sam zwrot. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy panowie chcą jeszcze coś dodać?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Chciałem tylko przypomnieć to, o czym mówiliśmy tydzień temu. Przepisy o sprawozdawczości, wydane na podstawie ustawy o finansach publicznych, nie przewidują tego rodzaju opinii i jednostka samorządu nie ma obowiązku jej sporządzać. W 1992 r. wpisano tego rodzaju opinie do naszej ustawy. Jak państwo senatorowie widzą, trwa to już dziesięć lat i nic się nie dzieje. Oczywiście taki zapis może zostać, ale jest to brak elegancji ustawowej.

(Senator Teresa Liszcz: Czy panowie chcą wykreślenia tego zapisu, czy jego zmiany?)

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Wykreślenia.)

Tak, wykreślenia, ponieważ żadna jednostka nie ma na przykład obowiązku sporządzenia sprawozdania z wykonania planów finansowych zadań publicznych z zakresu administracji rządowej, wykonywanych na podstawie porozumień z organami tej administracji. Ani organy administracji rządowej, ani samorządowej takich sprawozdań nie robią. A tematyka ta jest zawarta w ogólnych sprawozdaniach, podlegających naszej opinii na mocy przepisów, o których wspomniałem, wymienionych w innych punktach.

(Senator Teresa Liszcz: Czyli wszystko to, co w tekście jest przekreślone, miało być wyrzucone.)

(Głos z sali: Po prostu nie jest używane.)

Tak, tak.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proponuję przyjąć tę propozycję. Dyskutowaliśmy już wcześniej na ten temat. Czy macie panowie jeszcze jakieś pytania czy uwagi?

Senator Teresa Liszcz:

Dla formalności przejmuję ten wniosek.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Poddaję go pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej zmiany? (17)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Przewodniczący, można?

W art. 13, ale pewnie i w innych przepisach, będzie używane sformułowanie „zarządy jednostek”. Proponuję więc, żebyśmy przyjęli je w całej ustawie.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Panie Senatorze, ono już zostało zmienione ustawą w sprawie wyborów wójta, burmistrza i prezydenta miasta, bowiem tam nowelizowana była również ustawa o regionalnych izbach obrachunkowych.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
Przechodzimy do art. 14.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Jeżeli chodzi o art. 14, to możecie państwo od razu zauważyć...
(*Głos z sali*: To już było dyskutowane.)
Tak, było dyskutowane. Po prostu prezes...

Senator Zbigniew Kulak:

W imieniu inicjatorów wycofuję się z tego punktu. Doszliśmy do kompromisu i tutaj jest zgodność.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Nie ma.
Poddaję pod głosowanie taki zapis.
Kto jest za? (17)
Dziękuję. Jednogłośnie za.
Art. 15.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

W art. 15 jest kilka rozbieżności pomiędzy poprawkami uzupełniającymi inicjatywę pana senatora a propozycjami krajowej rady. Jedna z nich dotyczy art. 15 ust. 2. Proszę zauważyć, że na końcu zdania skreśla się wyrazy „po zaopiniowaniu ich przez kolegium izby z uwzględnieniem kryteriów wysokiej wiedzy w zakresie funkcjonowania samorządu terytorialnego i finansów publicznych”. Po prostu zrezygnowano z tego kryterium. Rozumiem, że wynika to z faktu, iż kryteria dotyczące członka kolegium są określone w ust. 7 oraz w ust. 8 w zależności od tego, o której wersji ustawy mówimy, i w związku z tym nie ma sensu powtarzać tego, co stanowi kryterium wyboru członka kolegium. Taka była chyba intencja skreślenia tej propozycji.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Sugestia panów zawęży ten zapis...

Senator Teresa Liszcz:

A może omawialibyśmy po kolei, ustępami? W ust. 1 nie ma różnic, tak?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

W ust. 1 nie ma różnic.

Senator Teresa Liszcz:

Czyli w ogóle nie ma problemu głosowania nad ust. 1?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Nie, będziemy głosowali nad całością, chyba że trzeba będzie rozstrzygnąć jakieś wątpliwości.

(Senator Teresa Liszcz: A w ust. 2?)

No właśnie, jest problem w ust. 2.

Myszę, że w tym miejscu jako pierwszemu oddamy głos panu senatorowi Kulakowi.

Senator Zbigniew Kulak:

Trudno mi tutaj coś dodać. Po prostu taka jest nasza propozycja i będę się upierał, żeby taki zapis pozostawić.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ale jest argument pani mecenas, że to jest powtórzenie.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Proszę zwrócić uwagę, że ust. 8 właśnie w tej wersji mówi już o tym, że członkiem kolegium może zostać osoba, która posiada czteroletni staż pracy w jednostkach związanych z funkcjonowaniem samorządu i ukończyła magisterskie studia prawnicze, administracyjne lub ekonomiczne. Ta sama treść jest zapisana w wymogach, które dotyczą członka kolegium, więc chyba to sformułowanie nie jest bezwzględnie konieczne.

Senator Teresa Liszcz:

Przejmuję propozycję krajowej rady.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Czyli mamy rozwiązanie alternatywne.)

Mamy wersję z powtórzeniem i wersję bez powtórzenia, a zasadą jest, że w systemie prawnym powinno się unikać powtórzeń.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy mam zaproponować panu senatorowi Kulakowi...

(*Senator Teresa Liszcz: Żeby się wycofał.*)

(*Senator Zbigniew Kulak: Ustępstwo?*)

Ustępstwo. Żebyśmy tego nie rozstrzygali.

Senator Zbigniew Kulak:

Dobrze, zgadzam się.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania do tego punktu? Nie widzę zgłoszeń.

To jest ust. 2. Idziemy dalej?

(*Senator Teresa Liszcz: Czyli przyjmujemy ust. 2 w wersji skróconej?*)

W wersji skróconej. Myślę, że gdy skończymy dyskusję, będziemy głosować nad całym artykułem.

Idziemy dalej.

Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Kociszewska:

W ust. 3 z kolei odrębność polega na tym, że w propozycji pana senatora jest zapisane, iż charakter członkostwa określa prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii prezesa izby, zaś propozycja krajowej rady sprowadza się do tego, aby to członkostwo określał premier, ale na wniosek prezesa izby. Jest to różnica istotna, bo czym innym jest postępowanie na wniosek, a czym innym po zasięgnięciu opinii. Tutaj państwo musicie podjąć decyzję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Musimy się nad tym zastanowić. Przeczytajmy jeszcze raz.

(*Senator Teresa Liszcz: Pierwsze zdanie jest identyczne, różnica jest w drugim zdaniu.*)

Tak jest. Charakter członkostwa określa prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii prezesa izby – tak proponują inicjatorzy nowelizacji. Wersja krajowej rady jest taka, ażeby zapisać: „prezes Rady Ministrów na wniosek prezesa izby”.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Ja opowiadałabym się za propozycją krajowej rady. Czy prezes Rady Ministrów aż z Warszawy, z wysokości swojego urzędu, będzie decydował, kto ma być na tym etacie, a kto nie? Prezes izby lepiej zna tych ludzi i swoje potrzeby. To jest rozwiązanie

bardziej racjonalne. Czy mamy prawo obarczać premiera takimi obowiązkami? Zgodnie bowiem z propozycją senatorów to on sam ma decydować w tej sprawie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, pan prezes chce nas przekonać.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Proszę państwa, chcę przedstawić argument...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Ma pan prawo nas przekonywać...)

...racjonalny. Ta kwestia wiąże się, między innymi, z pieniędzmi, a także z dyspozycyjnością kandydata. Prezes izby może nie mieć funduszy na dodatkowe zatrudnienie na przykład dwóch etatowych członków kolegium, bo członek nieetatowy kosztuje w tej chwili o mniej więcej 2 tysiące 500 zł mniej niż etatowy. Może też być taka sytuacja, że kandydat zgadza się być członkiem nieetatowym, a nie chce być etatowym, bo pracuje, na przykład, na uczelni. Sądzę więc, że prezes izby lepiej widzi takie sprawy niż premier.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Ja nie posądzałbym prezesa Rady Ministrów o to, że jest nieoszczędny.)

(Senator Teresa Liszcz: Ale to są pieniądze samorządowe.)

Ja nie przesądzam o tym, jaka będzie decyzja prezesa Rady Ministrów...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze.

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Nasza propozycja przewiduje właśnie możliwość decyzji i w jedną i w drugą stronę. Może bowiem zdarzyć się taka sytuacja – jeżeli pozostalibyśmy przy państwa wersji – że na wniosek prezesa izby premier zaproponuje tylko jedną z tych form członkostwa, którą będzie chciał narzucić, a dla tego członka kolegium może być ona niewygodna.

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Izb Obrachunkowych Marek Poniatowski: Ale jeżeli nie ma pieniędzy, to nie ma z czego zapłacić...)

Tak. Ale może być też taka sytuacja, że ktoś ma, tak jak pan mówi, pracę na uczelni i chce być tylko członkiem nieetatowym, a prezes upiera się, że zatrudni go tylko na etacie. Jest takie ryzyko.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, że to będzie traktowane jako poprawka, ale odwołuję się do pozostałych członków komisji.

Czy macie państwo jakieś uwagi?

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Mam jeszcze pytanie formalne, skierowane w szczególności do praktyków: czy istnieje jakakolwiek różnica w uprawnieniach członka etatowego i nieetatowego? Nie ma. A czy byłoby możliwe takie rozwiązanie, żeby wszyscy byli etatowi?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Byłoby to rozwiązanie przede wszystkim drogie i niewskazane. W wielu izbach mamy profesorów, adiunktów, doktorów habilitowanych, którzy nie poświęcą swojej kariery naukowej, a są przydatni w izbie. Dotyczy to nie tylko naukowców, ale także na przykład pracowników urzędów skarbowych.

Senator Mieczysław Janowski:

A jakie są mniej więcej proporcje między członkami etatowymi a nieetatowymi?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Proszę państwa, nie mam w tej chwili dokładnych danych, ale sądzę, że ta proporcja to cztery lub pięć do jednego. Znaczna większość to członkowie etatowi.
(*Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję.*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, ale to są ci członkowie, którzy są specjalnie potrzebni...
Proszę bardzo, pan senator.

Senator Zbigniew Kulak:

Na poprzednim spotkaniu powiedziano, że jest to około dwustu osób. Tak?
(*Głos z sali: Wszystkich członków.*)

Wszystkich. W związku z tym członkowie nowo powoływani to są pojedyncze przypadki w skali roku. A więc powołanie pięciu czy sześciu osób rocznie to nie jest wielki problem dla prezesa Rady Ministrów.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Panie Senatorze, tak czy inaczej akt powołania będzie podpisany przez prezesa Rady Ministrów. Rzecz w tym, kto ma decydować o charakterze zatrudnienia: czy pre-

zes izby razem z kandydatem, czy premier. O to tylko chodzi. My po prostu nie widzimy sensu w tym, aby o tej kwestii decydował premier. Ale jeśli państwo tak zadecydują, to najwyżej może się zdarzyć, że ktoś, kto nie będzie chciał podporządkować się decyzji premiera, wycofa się. Albo prezes izby powie, że nie ma pieniędzy i zażąda dodatkowych środków na opłacanie pensji kandydata.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Wtedy będzie miał mandat do tego, żeby wyciągnąć rękę.)

Takie żądanie jest nierealne.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy chcecie państwo włączyć się do tej dyskusji pytaniem czy jakąś uwagą?

To jest właściwie subtelność, bo i w jednym i w drugim przypadku członka kolegium powołuje prezes Rady Ministrów. Inny jest tylko tryb.

Nie ma uwag.

Wobec tego myślę, że rozstrzygniemy tę kwestię przez głosowanie. Jak zwykle, poddam pod głosowanie to, co jest zawarte w kolumnie środkowej, czyli propozycję inicjatorów nowelizacji, a później, w jej przypadku nieprzyjęcia, będziemy... Właściwie można to rozstrzygnąć alternatywnie, w jednym głosowaniu.

(Głos z sali: Co do całości jest zgoda...)

Słucham?

(Głos z sali: Mielibyśmy głosować tylko nad tym jednym ustępem?)

Tylko nad tym jednym. Myślę, że tam, gdzie nie ma sprzeczności, głosować nie trzeba. Później będziemy głosować nad całym tym artykułem.

Senator Zbigniew Kulak:

Jeśli można, mam jeszcze jedną uwagę informacyjną. Do tej pory było „po zasięgnięciu opinii” i premier nigdy nie skorzystał z tego uprawnienia narzucenia charakteru zatrudnienia. Chcieliśmy więc napisać to dokładniej, czyli tak, jak to się dzieje, bo do tej pory opinia była traktowana jako wniosek.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem.

Kończę dyskusję.

Poddaję wniosek pod głosowanie.

Najpierw poddaję pod głosowanie wniosek zawarty w propozycji nowelizacyjnej. Jego nieprzyjęcie niejako automatycznie oznacza – bo jesteśmy zgodni co do samej idei – że opowiadamy się za drugim rozwiązaniem. Podkreślam raz jeszcze, że jest to tylko subtelność, a sama idea jest przez nas akceptowana.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem redakcji zawartej jest w nowelizacji? (1)

Dziękuję.

Kto jest za drugim rozwiązaniem? (16)

Przeważała opinia, że jest to potwierdzenie obecnie funkcjonującej praktyki.

Bardzo proszę dalej, Pani Mecenass.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Kolejna różnica polega na tym, że w propozycji krajowej rady brak ust. 6, który jest w propozycji pana senatora. Ustęp ten brzmi następująco: „kandydatów na członków kolegium izby przedstawia prezes izby”. Tutaj również nasuwa się pytanie o zasadność tego przepisu w sytuacji, kiedy kandydatów na członków kolegium izby wyłania się w drodze konkursu, następnie zasięga się opinii kolegium, a powołania dokonuje prezes Rady Ministrów. Powstaje więc kwestia, czy przepis ten jest bezwzględnie konieczny.

(Głos z sali: Panie Autorze?)

(Głos z sali: Nie upieram się.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, że pan senator zgłosił autopoprawkę. Czyli to wycofujemy. Idziemy dalej.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Kolejna różnica dotyczy dodania przez krajową radę jeszcze jednej przesłanki odwołania członka kolegium, która zawarta jest w jej propozycji w ust. 9 pkt 5. Odwołanie to ma nastąpić na skutek ukarania przez komisję dyscyplinarną karą wykluczenia ze składu kolegium po jej uprawomocnieniu. Automatycznie zmienia się również numeracja i treść ust. 10. Mam wątpliwość, czy dodanie tej przesłanki jest rzeczywiście konieczne, ponieważ ma ona charakter bardziej proceduralny niż merytoryczny. Przesłanką do odwołania członka jest stwierdzenie, że naruszył on prawo albo nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, a podstawą – orzeczenie stwierdzające takie naruszenie. W ust. 10 jest jednak jeszcze ta kwestia, że odwołanie w przypadku, o którym mowa w dodanym pkt 5, następowałoby na wniosek prezesa izby. Tu pojawia się pytanie o znaczenie rozstrzygnięcia komisji dyscyplinarnej, które mówi o tym, że wyklucza się członka ze składu kolegium. Tak naprawdę, takie orzeczenie nie powoduje żadnej konsekwencji, bowiem i tak musi być wniosek prezesa izby o odwołanie takiej osoby.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może nie być.

(Głos z sali: A jak nie będzie wniosku, to co?)

(Głos z sali: A może nie być.)

Dlatego proponuję...

(Głos z sali: Wykreślić.)

... wykreślić to sformułowanie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ust. 5.

Pani senator Liszcz, proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Nie wiem, czy wykreślenie wystarczy. Jeżeli bowiem skutek tego ukarania powinien być wyraźny nazwany, to w takim razie należy chyba przenieść tę treść do ust. 8, gdzie mówi się, że członkostwo ustaje niejako z mocy prawa w razie śmierci, odwołania i w razie orzeczenia prawomocnej kary dyscyplinarnej wykluczenia. Gdzieś to powinno być zapisane. Może jest dalej, bo nie sięgnęłam w przód, ale gdzieś powinno być to wyraźnie powiedziane.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Pani Senator, proszę spojrzeć na brzmienie ust. 11 w wersji proponowanej przez pana senatora. Jest tam wskazane, że prawomocne orzeczenie kary wykluczenia ze składu kolegium jest konsekwencją stwierdzenia powtarzającego się naruszenia prawa i stanowi przesłankę do odwołania członka kolegium. Jest to jednak przesłanka pośrednia.

(Senator Teresa Liszcz: Przepraszam, mogę?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Pani senator Liszcz, proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Z tego wynika wniosek, że w obydwu propozycjach – w zaktualizowanej wersji wnioskodawców i w wersji krajowej izby – nałożenie kary wykluczenia nie działa samoczynnie, tylko wymaga odwołania. Teraz różnych ustawach odchodzi się do tego rozwiązania. Orzeczenie o wydaleniu z zawodu, z pracy, czy ze służby powoduje automatyczny skutek w postaci wygaśnięcia stosunku pracy. Więc chyba dobrze byłoby, gdyby w tym przypadku nie była to dopiero przesłanka do odwołania, tylko żeby był to powód do ustania z mocy prawa.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Tylko w takiej sytuacji, Pani Senator, należałoby w ogóle nadać nowe brzmienie pktowi 4, bowiem pojawi się wtedy wątpliwość, w jaki sposób ta przesłanka jest realizowana, czyli jak doszło do stwierdzenia naruszenia prawa podczas wykonywania obowiązków. Do tej pory konsekwencja była taka, że stwierdzano naruszenie w drodze orzeczenia komisji dyscyplinarnej, i to było podstawą do odwołania.

Senator Teresa Liszcz:

Jest problem, bo mamy tu do czynienia z podwójnym trybem. Może to być albo trudniejszy, ale dający gwarancje obrony, tryb przeprowadzenia postępowania dyscy-

plinarnego i uzyskania orzeczenia o wydaleniu, albo przeprowadzenie sprawy kuchennymi drzwiami, przez stwierdzenie nie wiadomo przez kogo powtarzającego się naruszania przepisów prawa. Jest to więc oczywiście problem merytoryczny. Ja byłabym za z likwidacją pktu 4.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

W związku z tym mam pytanie do panów prezesów: czym uzasadniacie zbudowanie takiej alternatywy w stosunku do ust. 11?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Jest to konsekwencja wprowadzenia systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej dla członków kolegium. Chodzi o to, żeby orzeczenie komisji dyscyplinarnej wywierało jakiś skutek.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, ale chodzi mi o alternatywę w stosunku do zapisu inicjatorów nowelizacji.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Chodziło o to, żeby wzmocnić skutek działania komisji dyscyplinarnej, którą wprowadza pan senator, a której przedtem w ustawie nie było. Nie chcemy się przy tym upierać, choć pani profesor ma oczywiście rację, że w jednym rozwiązaniu jest skutek wyraźny, zaś w drugim skutki są dwa i nieco rozmydlone. Ktoś bowiem musi stwierdzić, że podczas wykonywania obowiązków nastąpiło naruszenie prawa albo uchylanie się od nich. I potem nie orzeka komisja – ona jest jakby obok — tylko prezes występuje z wnioskiem o odwołanie takiego członka kolegium.

Senator Teresa Liszcz:

Jeśli można, Panie Przewodniczący, to zaproponowałabym taką autopoprawkę do poprawki, którą przejmę: skreślenie pktu 4 w ust. 9, a w ust. 8 pkt 3 dodanie następującego zdania: „członkostwo w kolegium ustaje w razie śmierci, odwołania, prawomocnego ukarania przez komisję dyscyplinarną karą wykluczenia ze składu kolegium”. Moim zdaniem, w ten sposób załatwimy dwie sprawy. Po pierwsze, w przypadku ukarania tą karą odwołanie będzie automatyczne i nastąpi szybko, bez potrzeby uruchamiania procedury, która trwa. Po drugie, zlikwidujemy ten punkt, który jest bardzo rozciągliwy i trochę niebezpieczny, przyznaje bowiem prawo oceny prezesowi izby, mimo istnienia komisji dyscyplinarnej. Nie wiem, co państwo o tym myślą, bo nie twierdzę, że ja...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Oddajmy głos senatorowi Kulakowi.

(Senator Zbigniew Kulak: Ja byłbym...)

Może najpierw panowie wypowiedzą się na ten temat.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Te punkty pozostały ze starej ustawy, dziś obowiązującej, i wypada nam tylko przyznać rację, że one są zbyt elastyczne czy, jak to się mówi żargonowo, gumowe.

Senator Teresa Liszcz:

Pragnę zwrócić uwagę, że tu odwołanie jest obligatoryjne – ono „następuje”, a nie „może nastąpić” – więc przesłanka musi być ostra.

Senator Zbigniew Kulak:

Tak. Miałbym propozycję: czy nie wycofaliłyby się panowie z pktu 10 i zostawili tylko pkt 9 z takim zapisem pktu 5, a zrezygnowali z wnioskowania przez prezesa izby w sytuacji, kiedy jest już decyzja komisja dyscyplinarnej? Może być bowiem sytuacja, że prezes takiego wniosku nie złoży i wtedy będzie pat.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

W takiej sytuacji pkt 5 trzeba byłoby wykreślić, natomiast pkt 1–3 w ust. 10 powinien zostać, bo w końcu prezes Rady Ministrów odwołuje członka kolegium. Czyli skreślilibyśmy ust. 4...

(Głos z sali: Z piątki zrobilibyśmy czwórkę.)

Tak, z ust 5 zrobilibyśmy ust 4, a w ust. 10 wykreślilibyśmy pkt 5.

Senator Teresa Liszcz:

To jak wtedy następowałoby odwołanie? Bez wniosku?

(Głos z sali: Bez wniosku.)

Ale wtedy powinno to mieć miejsce z mocy prawa. Tak będzie, jeżeli pkt 5 przejdzie do ust. 8. Wtedy wniosek jest niepotrzebny. Ale jeżeli pozostaje odwołanie, a nie dzieje się to z mocy prawa, to wtedy wniosek jest potrzebny.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Wniosek jest potrzebny do pierwszych trzech punktów, kiedy chodzi o rezygnację.

Senator Teresa Liszcz:

On nie będzie potrzebny wtedy, kiedy ukaranie przez komisję przejdzie do ust. 8, bo to jest automat.

Jeżeli pan senator godzi się na to, wtedy będzie w porządku.

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Stanisław Srocki: Wtedy komisja będzie bardzo poważna.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, że doszliśmy do pewnego konsensusu.

(Senator Zbigniew Kulak: Może pani mecenas jeszcze raz powtórzy, do jakiego porozumienia doszliśmy.)

Jest jakieś pytanie? Nie.

Chodzi o powtórzenie? Dobrze.

Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Kociszewska:

Otóż w ust. 8 dodany byłby pkt 3 w brzmieniu: „ukarania przez komisję dyscyplinarną karą wykluczenia ze składu kolegium po jej uprawomocnieniu”, jeżeli oczywiście pani senator się zgadza...

(Senator Teresa Liszcz: Albo prawomocnego ukarania...)

...albo prawomocnego ukarania. Następnie w ust. 9 skreślony zostałby pkt 4 i 5 z propozycji krajowej rady, zaś ust. 10 brzmiałby: odwołanie w przypadkach określonych w ust. 9 pkt 1–3 następuje na wniosek prezesa izby.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy są jakieś wątpliwości?

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Ja mam jeszcze jedną wątpliwość, jeżeli można...)

Proszę bardzo.

Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Kociszewska:

Moja wątpliwość dotyczy pktu 2 w ust. 9, bo przesłanką odwołania członka kolegium jest skazanie prawomocnym wyrokiem za przestępstwo popełnione z winy umyślnej, zaś kolejny punkt mówi o tym, że przesłanką tego odwołania jest również utrata warunków określonych w ustępie 8 – tutaj powinno być oczywiście w ust. 7, a nie w ust. 8. Ust. 7 mówi zaś, że członkiem kolegium nie może być osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem. Jest to więc znowu powtórzenie treści. Ust. 9 pkt 2 po prostu zawiera się w pkt 3. Jeżeli więc już czyścimy ten przepis, to proponowałbym również wykreślenie pktu 2.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To się mieści...

(*Senator Teresa Liszcz: Mieści się w pktcie 3.*)

Proszę, Pani Senator, jako że przejęła pani tę poprawkę.

Senator Teresa Liszcz:

Jestem za, bo to rzeczywiście jest powtórka.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozstrzygnęliśmy wątpliwości, doszliśmy do końca artykułu i nie ma więcej uwag. Wobec tego chcę poddać pod głosowanie cały artykuł.

(*Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Przepraszam bardzo, chciałabym jeszcze...*)

Proszę bardzo.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

W tym momencie zmienia się oczywiście również brzmienie ust. 10: odwołanie w przypadkach, o których mowa w ust. 9. Po prostu wystarczyłoby dodanie „w ust. 9”. Wymienianie punktów nie ma sensu, bo zostają tylko dwa.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak jest.

Poddaję pod głosowanie cały art. 15 ze zmianami, do których doszliśmy wcześniej w trakcie postępowania.

Kto jest za? (16)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jesteśmy przy kolejnym artykule.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Dodany art. 15a wskazuje, że kandydatów na członków kolegium wyłania się w drodze konkursu, przy czym tutaj mam również pewną wątpliwość, bo znowu mamy tu powtórzenie materii już wcześniej uregulowanej. W propozycji krajowej rady w tym artykule dodano ust. 4. Jest on powtórzeniem art. 15 ust. 4, który proponowałabym również skreślić. Oczywiście w sytuacji, kiedy ta poprawka zostanie przyjęta.

Kolejna moja wątpliwość dotyczy ust. 5 tudzież ust. 4 w propozycji pana senatora. Jest to delegacja do określenia szczegółowych zasad przeprowadzania konkursu na członka kolegium w drodze rozporządzenia. Delegacja ta jest wadliwa, ponieważ nie zawiera wytycznych.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, oczywiście, są to po prostu wady legislacyjne tej propozycji.

(*Senator Teresa Liszcz*: Propozycja krajowej rady ma tę samą wadę.)

Jeżeli, zdaniem państwa, konieczne jest uregulowanie określonych kwestii związanych z konkursem w drodze rozporządzenia, to proponowałbym po prostu prawidłowe sformułowanie delegacji w tym zakresie, przy czym należy zastanowić się nad tym, co w tym rozporządzeniu powinno być uregulowane. Mam pewną propozycję, nie wiem jednak, na ile jest ona spójna z państwa wolą w tym zakresie.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: Ale to wymaga przebudowania całego przepisu.)

Jeżeli ust. 5 miałyby stanowić delegację ustawową, to trzeba go zmodyfikować w taki sposób, aby był on zgodny z konstytucją, w szczególności w zakresie sformułowania materii, która ma być uregulowana w rozporządzeniu, i w określenia wytycznych, których tutaj nie ma. Na dodatek w całej ustawie zastosowana została błędna technika, polegająca na tym, że materia, która ma być regulowana w rozporządzeniu, jest regulowana w tylko w jednym rozporządzeniu, o którym mowa w art. 2 ust. 4. Jest to również wada legislacyjna.

Senator Mieczysław Janowski:

Jest jeszcze jeden problem, Panie Przewodniczący. Dyskutowaliśmy o kwestii członków kolegium i wydaje mi się, że w projekcie przewidziane jest niepotrzebne ograniczenie konkursu jedynie do obszaru województwa. Proponowałbym, aby konkurs był ogłaszany w dzienniku urzędowym na przykład ministra spraw wewnętrznych i administracji, czy w innym dokumencie tak, aby wiedzieli o nim wszyscy w całej Polsce. Tu chodzi o obiektywizm ogólnopolski.

(*Senator Teresa Liszcz*: Mam jeszcze pytanie. Mogę?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Czy w samym ogłoszeniu o konkursie jest mowa o tym, jaki charakter będzie miało członkostwo w kolegium, czy będzie ono etatowe czy nieetatowe? Jeżeli taka informacja będzie, wtedy ktoś, kto nie może sobie pozwolić na pracę na etacie, w ogóle nie będzie przystępował do konkursu. Czy na tym etapie już będzie jakaś eliminacja? Bo może być tak, że izba potrzebuje członków etatowych, zgłoszą się sami tacy, którzy nie mogą pełnić tej funkcji na etacie i wygrać konkurs. I co wtedy?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Nie ma takiej możliwości, żeby...

(*Senator Teresa Liszcz*: Bo o charakterze członkostwa decyduje prezes Rady Ministrów?)

W końcu tak zostało, że to on decyduje...

(*Senator Teresa Liszcz: Ale na wniosek.*)

Na wniosek.

(*Senator Teresa Liszcz: Ale jednak ostatecznie decyduje premier.*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Na początku akcentowałem, żeby jednak rozstrzygnięcie odbywało się tak, jak to jest zapisane w mojej propozycji, ale ona nie przeszła. Oczywiście, jeśli chodzi o konkurs, to kandydaci powinni wiedzieć, na jakich zasadach będą pełnić funkcję, o którą się ubiegają, bo w przypadku funkcji etatowej i nieetatowej skład kandydatów będzie zupełnie inny. Nie chciałbym jednak upierać się przy konkretnych rozwiązaniach. Konkurs jest elementem koncepcji tej nowelizacji i myślę, że co do tego jest zgoda. Teraz trzeba rozstrzygnąć kwestie techniczne – na przykład takie, czy będzie to dziennik urzędowy województwa, czy inny, i to już należy do państwa. Komisja ma duże kompetencje merytoryczne w tych sprawach. Myślę, że po rozpatrzeniu całej ustawy cofniemy się ewentualnie do punktu wyjścia, czyli do trybu powoływania członków kolegium.

(*Senator Teresa Liszcz: Czy mogę?*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Nie rozumiem, co to zmieni. Przecież i tak, i tak, w obydwu propozycjach decyduje premier. W przypadku tej propozycji jest nawet większa szansa na to, że prezes izby, skoro sam składa wniosek, będzie wiedział, czy członkostwo ma mieć charakter etatowy czy nieetatowy. Wydaje mi się więc, że takie rozwiązanie raczej nas przybliży do tego, co przyjęliśmy. W obydwu przypadkach jest jednak problem, że nie można z całą pewnością ogłosić, czy będzie to etat czy nie, bo, niezależnie od wniosku, decyzja zawsze należy do premiera. W ogłoszeniu można więc chyba napisać tylko tyle, że intencją dyrektora izby, czy ogłaszającego konkurs jest etatowy charakter członkostwa, ale przesądza o tym prezes Rady Ministrów, i zamieścić zastrzeżenie, że charakter ten może się zmienić. W sytuacji, gdy każdorazowo decyduje o tym premier, chyba nic innego nie wymyślimy. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przepraszam, ale osoba zainteresowana tym stanowiskiem musi wiedzieć, jakie są warunki i ewentualnie podjąć decyzję, czy zostawia swoją pracę i idzie na garnuszek RIO. Ktoś, kto jest profesorem, może jednocześnie deklarować chęć uczestniczenia w tej pracy jako członek nieetatowy. A więc dana osoba musi znać warunki już w momencie zgłaszania się do konkursu.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Ta kwestia nie była do tej pory uregulowana w ustawie. Konkursy odbywają się już od 1999 r., czyli od momentu wprowadzenia reformy administracji, i kolegium musi składać się w połowie z przedstawicieli samorządu i w połowie z osób powoływanych przez premiera. Konieczne było więc wprowadzenie konkursu. W ogłoszeniu prezes zawsze podaje, jaki charakter ma mieć ta praca i osoba, która kandyduje na to stanowisko, a zwłaszcza ta, która jest zgłaszana przez organ stanowiący, wie, na co się decyduje. I mojej praktyki wynika tylko tyle, że jeżeli chodzi o członka etatowego, często są poważne trudności ze zgłoszeniem kogoś przez samorząd, bowiem praca ta wiąże się ze zmianą miejsca zamieszkania, koniecznością dojeżdżania z krańca województwa itd. itd. Tak to wygląda w praktyce. Jeżeli państwo przejrzą ogłoszenia o konkursach, to stwierdzą, że w dziewięćdziesięciu paru procentach jest tam podany charakter członkostwa.

Senator Andrzej Spychalski:

Przepraszam, a może dopisać w pktcie 2: „Konkurs na etatowego lub nietatowego członka kolegium ogłasza w dzienniku urzędowym województwa prezes izby”, i to będzie spełniało ten wymóg.

(*Senator Teresa Liszcz: Czy mogę jeszcze przedstawić propozycję konkurencyjną?*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Mam następującą obiekcję: skoro napisaliśmy – i co do tego nie ma wątpliwości – że rozstrzyga tu prezes Rady Ministrów, to w tej samej ustawie nie możemy zapisać, iż ogłaszać się będzie konkurs na takie lub inne stanowisko. Byłaby to niekonsekwencja. A więc może to, co proponuje pan senator Spychalski, znajdzie się nie w ustawie, ale w szczegółowym rozporządzeniu, gdzie będzie się wskazywać na treść ogłoszenia. W treści ogłoszenia o konkursie powinien być wymóg wskazania prawdopodobnego charakteru zatrudnienia. Trzeba jednak ująć to tak, żeby było wiadomo, iż nie jest to w 100% pewne.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ale ta delegacja powinna być obudowana wytycznymi.

(*Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: To jak najbardziej może stanowić wytyczną.*)

(*Senator Teresa Liszcz: To może być jedną z wytycznych.*)

Proszę bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Proszę państwa, chciałbym tylko zaapelować o to, żeby nie było tak, że prezes w przypadku każdego konkursu będzie musiał od razu przesądzić, jaki będzie charakter zatrudnienia. Może się bowiem zdarzyć, że chcemy kolegianta nieetatowego, a zgłosi się ktoś, kto chce pracować na etacie i jest na tyle dobry, że prezes te dodatkowe pieniądze wyskrobie. Może się zdarzyć także sytuacja odwrotna: zgłasza się pracownik naukowy, merytorycznie bardzo cenny, i my go przyjmujemy jako nieetatowego mimo, że zamierzaliśmy kogoś przyjąć na etat, bo w gruncie rzeczy izbie zależy na merytorycznym wykonywaniu pracy, a nie na tym, czy członek kolegium będzie odsiadywał osiem godzin. Apelowalbym więc o to, żeby zostawić tu jakiś margines swobody tak, aby w rozporządzeniu można było ogłosić, że charakter pracy będzie etatowy, nieetatowy, bądź do uzgodnienia. Myślę, że o tym nie przesądzi ustawa, tylko rozporządzenie.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Jeżeli chodzi o nieetatowego, to rozumiem, że to są eksperci...)

Nie zawsze. Może to być ktoś...

(Głos z sali: Nie wszyscy muszą być ekspertami.)

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Rozumiem, że celowo dobieramy ludzi z różnych dziedzin, żeby w razie odwołania się...)

Tak, ale może to być ktoś, kto nie ma na tyle dużo wolnego czasu, żeby siedzieć osiem godzin na etacie przy biurku, może jednak pracować dużo w domu i brać udział w obradach.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze, przepraszam.

Czy państwo chcielibyście coś dorzucić do tej wymiany zdań? Nie.

Pani mecenas miała jakąś propozycję.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Mam propozycję dotyczącą ust. 5, czyli sformułowania delegacji do wydania rozporządzenia, ale mam także jeszcze jedno pytanie związane z postępowaniem konkursowym: czy ono jest etapowe? Czy można w nim wyodrębnić określone etapy postępowania?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Zawsze musi być podany termin, do którego kandydaci mogą być zgłaszani albo mogą się zgłaszać sami. Jest także termin posiedzenia kolegium, na którym odpytuje się kandydata z jego wiedzy.

(Senator Teresa Liszcz: Chyba najpierw jest badanie dokumentów?)

Tak.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Moje pytanie nie było przypadkowe, ponieważ pomyślałam, że delegacja do wydania rozporządzenia może być skonstruowana na przykład w ten sposób: „Minister właściwy do spraw administracji publicznej określi w drodze rozporządzenia szczegółowe warunki przeprowadzania konkursu na członków kolegium izby, a w szczególności termin, w jakim powinno nastąpić ogłoszenie konkursu, terminy zgłoszenia kandydatów do konkursu przez organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego oraz innych kandydatur, jak również etapy postępowania konkursowego”. Teraz należy rozstrzygnąć, czy tak sformułowana delegacja będzie mogła być później wykonana, to znaczy, czy rozporządzenie będzie mogło być napisane w taki sposób. Stąd pytanie do panów, czy postępowanie konkursowe dzieli się na etapy i czy te terminy są wyznaczane. Przyznam, że wzorowałam się tutaj na rozporządzeniu, które w tym zakresie już reguluje kwestię postępowania konkursowego, bo innych wytycznych nie byłam w stanie napisać.

Jeżeli pani senator ma jeszcze jakąś propozycję, dotyczącą określenia wzoru ogłoszenia o konkursie, to można ją dołączyć jako kolejną wytyczną.

Senator Teresa Liszcz:

Zastanawiam się nad tym, czy powinien być to minister właściwy do spraw administracji, czy prezes Rady Ministrów. Do tej pory jako autor aktów wykonawczych występuje tu premier. A to trzeba zrobić chyba jednolicie.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Ja po prostu zwróciłam uwagę na art. 2 ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, który mówi wyraźnie, że nadzór nad działalnością regionalnych izb sprawuje minister właściwy do spraw administracji publicznej.

Senator Teresa Liszcz:

Aha, a ja mam w tekście, że premier i stąd moja wątpliwość. Mam nieaktualną wersję.

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Stanisław Srocki: To jest skutek nowelizacji, Pani Senator.)

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Zmiana podporządkowania.)

Tak, w moim tekście jest prezes Rady Ministrów. Trochę się zdziwiłam, ale...

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Premier zostaje, bo powołuje i odwołuje, ale robi to nie szef kancelarii premiera, tylko minister spraw wewnętrznych.

Senator Andrzej Spychalski:

Panie Przewodniczący, proponowałbym, żeby w warunkach konkursu umieścić jeszcze charakter zatrudnienia, a więc informację, czy jest ono pełnoetatowe czy niepełnoetatowe.

(Senator Teresa Liszcz: To wkomponujemy w treść ogłoszenia.)

Tak, tak, w rozwiązaniu proponowanym przez biuro legislacyjne.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Proponowałabym, żeby nie zapisywać tego tak, jak proponuje pan senator, bo wtedy w ogłoszeniu o konkursie będzie musiała być informacja, że chodzi o członka etatowego bądź nieetatowego, a mówiono tutaj, że czasami charakteru tego członkostwa nie można w tym momencie określić.

Senator Andrzej Spychalski:

Ja myślę, że można jasno powiedzieć, o jaki rodzaj niebezpieczeństwa tu chodzi. W sytuacjach skrajnych będzie tak, że ogłasza się konkurs na pracownika nieetatowego, zgłaszają się nieetatowi i w stosunku do nich następuje rozstrzygnięcie. Po czym podejmuje się decyzję o zatrudnieniu pełnoetatowym, eliminując w ten sposób potencjalnych kandydatów, którzy startowaliby w konkursie, gdyby od początku wiedzieli, że będą startowali do zatrudnienia etatowego.

(Senator Teresa Liszcz: Mogę?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Jest tu dylemat, mamy bowiem ręce związane tym, że z góry się nie da przesądzić o charakterze członkostwa, a poza tym sytuacja może się czasem zmienić po zakończeniu konkursu. Wydaje mi się, że jeżeli napiszemy wprost, iż w ogłoszeniu musi być określony charakter zatrudnienia, to, po pierwsze, nie będziemy w zgodzie z ustawą, a po drugie, zbyt mocno zwiążemy ręce dyrektorowi. Może więc napisać, że w rozporządzeniu powinna być wskazana treść ogłoszenia i przyjmujemy za dobrą monetę, iż w treści ogłoszenia będzie umieszczony przewidywany charakter zatrudnienia oraz zastrzeżenie, że nie jest to na 100% pewne. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

Jeżeli można wyrazić uwagę natury ogólnej, to wydaje mi się, że podchodzimy do tej kwestii zbyt kazuistycznie i piszemy dosłownie instrukcję. A tu trzeba jednak

zostawić pewną swobodę, bo nie sposób wszystkiego określić w przepisach. Musi być jakiś margines swobody.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To jest chyba grzech pierworodny wielu aktów prawnych, które przyjmujemy. Dziękuję za tę uwagę. Wróćmy jednak do głównego wątku, bo zbliża się koniec naszego posiedzenia, a chciałbym, żebyśmy zakończyli omawiać przynajmniej ten artykuł.

Prosiłbym, żeby zaproponowała pani nam wersję art. 15a, uwzględniającą dyskusję.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Ale państwo właściwie nie rozstrzygnęliście kwestii skreślenia ust. 4.

(*Senator Teresa Liszcz*: To już zostało przesądzone, to była pomyłka.)

A więc wyrzucamy. Obecnie pomiędzy propozycją pana senatora a wersją krajowej rady nie ma właściwie większych odrębności. Moja propozycja dotyczy tylko ust. 4, czyli delegacji. W takim razie może jeszcze raz go przeczytam: „Minister właściwy do spraw administracji publicznej określi w drodze rozporządzenia szczegółowe warunki przeprowadzenia konkursu na członków kolegium izby, a w szczególności termin, w jakim powinno nastąpić ogłoszenie konkursu, terminy zgłoszenia kandydatów do konkursu przez organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego oraz innych kandydatów, etapy postępowania konkursowego, jak również treść ogłoszenia o konkursie.” Czy ten przepis może brzmieć w ten sposób?

(*Głos z sali*: Przeglądamy.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Kto jest za? (14)

Jednogłośnie za.

(*Głos z sali*: Zbyt szczegółowo.)

Przypominam, że stanowiąc delegację jesteśmy zobligowani do określenia wytycznych. To jest poza dyskusją. Można się zastanawiać nad tym, czy mają one zwierać jedno zdanie więcej, czy mniej, ale ich brak byłby grzechem tej propozycji nowelizacyjnej.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Zdaje się, że padało tu sformułowanie „treść ogłoszenia”. Tu chodzi o wzór ogłoszenia, bo treść będzie za każdym razem inna.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

W tym rozporządzeniu musi być załącznik, który określa wzór. Myślę, że stworzenie tego wzoru, a więc wskazanie, że jest to na przykład imię, nazwisko i określone wymagania wobec kandydata, nie byłoby wielkim problemem.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak się praktykuje w wielu rozwiązaniach.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Już zmierzamy do końca.

(Senator Teresa Liszcz: Wzór ogłoszenia o konkursie to chyba jest...)

Myślę, że jednak będzie dobrze tak, jak pani proponowała.

(Głos z sali: Dobrze będzie, gdy wszyscy włączą mikrofony, bo dyskusja jest szalenie nieuporządkowana i do niczego nie prowadzi.)

(Senator Teresa Liszcz: Prowadzi, prowadzi.)

Dyskutowaliśmy nad tym jednym zwrotem.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Wzór ogłoszenia o konkursie.)

Tak jest. Proponuję utrzymanie tego słowa „wzór”.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do całego tego artykułu?

Senator Mieczysław Janowski:

Miałem, Panie Przewodniczący, sugestię, która dotyczyła publikowania ogłoszeń o konkursie nie tylko w dzienniku województwa, bo chyba nie chcemy się zawęzić.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Słusznie. Tego nie rozstrzygnęliśmy.

(Głos z sali: Są dzienniki wychodzące poza województwem.)

(Senator Mieczysław Janowski: Oczywiście, dzienniki urzędowe ministra właściwego do spraw administracji.)

Proszę bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Proszę państwa, sprawa troszkę się komplikuje, bo wtedy trzeba dokładnie określić, czy ma to być kolegiat samorządowy, czy niesamorządowy. W przypadku samorządowego sprawa siłą rzeczy ogranicza się do województwa. W projekcie jest członkostwo dwóch rodzajów. Moim zdaniem niesłusznie, bo to się ciągnie jak grzech pierworodny jeszcze z pierwszej ustawy. Ale tak jest i nie będziemy tego chyba zmieniać. Zasięg szerszy niż województwo miałby ewentualnie sens tylko w odniesieniu do kandydatów niesamorządowych.

(Senator Mieczysław Janowski: Dziennik ministerialny jest czytany w każdym województwie.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak. Ja mam co do tego inną wątpliwość.

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Zbigniew Kulak:

Proszę państwa, jest tu pewna analogia do sfery ochrony zdrowia. Jeżeli w danym województwie jest konkurs na stanowisko ordynatora czy dyrektora szpitala, to oczywiście mogą w nim startować także osoby spoza województwa, ale wtedy muszą się one interesować tym konkursem. Generalnie ogłoszenie adresuje się do kandydatów miejscowych. Jeżeli ktoś z Białegostoku chce startować w Wielkopolsce, to musi sam śledzić ogłoszenia.

(Głos z sali: Ono oczywiście pojawia się w Internecie.)

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Rozumiemy.)

Senator Mieczysław Janowski:

Jeszcze jedno zdanie. W ogólnopolskim biuletynie służby cywilnej jest informacja o konkursach na stanowiska w urzędach wojewódzkich, czy gdzie indziej, i nikomu to nie przeszkadza.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To też nie przeszkadza, ale musielibyśmy opracować tutaj cały tryb, który w stosunku do służby cywilnej już istnieje. Jest także biuletyn, w którym ogłasza się konkursy, a w tym przypadku go nie ma.

Czy pan senator podtrzymuje te propozycję?

Senator Mieczysław Janowski:

Nie będę teraz decydował. Przemyślę tę sprawę jeszcze raz.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Będzie jeszcze czas na to wszystko.

Czy są jeszcze jakieś opinie do tej kwestii?

Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Kociszewska:

Rozumiem, że bazujemy na propozycji krajowej rady i nad tą propozycją będzie głosowanie, bo...

(Głos z sali: Raczej moja powinna być głosowana.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Zaraz, chwileczkę, w tym przypadku doszliśmy do pewnych punktów zbieżnych.

(Głos z sali: Ostatni ustaliliśmy, pierwszy jest taki sam.)

Ust. 4 został wykreślony, a potem został rozbudowany.

Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Kociszewska:

Czwórka jest wykreślona, różnica jeszcze jest w trójce.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę pokazać te różnice.
Jeszcze jedna króciutka uwaga i za chwilę kończymy.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Różnica dotyczy brzmienia ust. 3. W propozycji krajowej rady jest mowa o tym, że kolegium izby opiniuje zgłoszone do konkursu kandydatury na członków kolegium biorąc w szczególności pod uwagę wymogi określone w art. 15 ust. 7 ustawy i rekomenduje prezesowi Rady Ministrów najlepszego kandydata, lub najlepszych kandydatów, jeżeli jest więcej niż jeden wakat. W drugiej wersji jest pewna odrębność, bowiem kolegium izby opiniuje przedstawione przez prezesa izby kandydatury na członków kolegium wyłaniane w drodze konkursu, biorąc w szczególności pod uwagę wymogi określone w art. 15 ust. 8 ustawy, oraz realizując zasadę powoływania przez prezesa Rady Ministrów członków kolegium w połowie spośród kandydatów zgłoszonych przez organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego. W propozycji krajowej rady jest pewna nowość normatywna, bowiem mamy tu rozstrzygnięcie dotyczące sytuacji, kiedy należy zgłosić więcej niż jednego kandydata, ponieważ jest więcej niż jeden wakat.

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Stanisław Srocki: Czy można?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Nie chcielibyśmy tutaj kruszyć kopii, bo te propozycje niewiele się od siebie różnią. Jeżeli są dwa wakaty, wtedy powtarza się dwa razy procedurę, która jest w pana wersji. Propozycja krajowej rady jest w tym punkcie trochę przegadana.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Zmierzam do głosowania.

Senator Gerard Czaja:

Którą wersję przyjmujemy? Czy senatora Kulaka?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ja osobiście opowiadam się za tą wersją, która tu jest i chciałbym ją zaproponować.

Proszę ją przedstawić w całości.

(*Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska:*
Art. 15?)

Art. 15 i to będzie już ostatnie zdanie w tej materii.

(*Głos z sali:* Art. 15 czy 15a?)

Art. 15a.

(*Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska:*
Oczywiście art. 15a.)

Proszę uważnie śledzić, bo nad tym będziemy głosowali.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Przepis ten będzie brzmiał w taki sposób: „Ust. 1. Kandydatów na członków kolegium wyłania się w drodze konkursu. Ust. 2. Konkurs ogłasza w dzienniku urzędowym województwa prezes izby. W przypadku wakatu na stanowisku członka kolegium zgłoszonego przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego w ogłoszeniu prezes izby umieszcza informację o konieczności zgłoszenia kandydata przez taki organ. Ust. 3. Kolegium izby opiniuje przedstawione przez prezesa izby kandydatury na członków kolegium wyłonione w drodze konkursu, biorąc w szczególności pod uwagę wymogi określone w art. 15 ust. 8 ustawy, oraz realizują zasadę powoływania przez prezesa Rady Ministrów członków kolegium w połowie spośród kandydatów zgłoszonych przez organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego. Ust. 4. Minister właściwy do spraw administracji publicznej określi w drodze rozporządzenia szczegółowe warunki przeprowadzenia konkursu na członków kolegium izby, a w szczególności termin, w jakim powinno nastąpić ogłoszenie konkursu, terminy zgłaszania kandydatów do konkursu przez organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego oraz innych kandydatur, etapy postępowania konkursowego, jak również wzór ogłoszenia o konkursie”.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

I to jest treść, która jest w zgodzie zarówno z konstytucją, jak i z intencją nowelizacji.

Poddaję ją pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego zapisu? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

Na tym kończymy procedowanie.

Panie Senatorze Kulak, chciałbym żebyśmy przygotowali się do drugiej części posiedzenia.

Ogłaszam przerwę.

Zatrzymajcie się jeszcze panowie. Chciałbym poprosić również na chwileczkę pana senatora Kulaka. Dla członków komisji ogłaszam przerwę. Po zakończeniu de-

baty – mamy dokończyć jeszcze jeden punkt – będzie ogłoszona przerwa. Nad trzecim punktem będziemy głosowali chyba dopiero jutro.

(Przerwa w obradach)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Art. 15b. Mamy, tak jak poprzednio, trzy propozycje. Wygląda na to, że w ust. 1 nie ma nie żadnych różnic.

W całości nie ma, tak?

Senator Zbigniew Kulak:

Tu stanowisko jest uzgodnione i autopoprawka autorów inicjatywy pokrywa się, o ile się nie mylę, z opinią krajowej rady. Czyli można nad tym głosować. Chyba...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Możemy więc przystąpić do głosowania, chyba że ktoś z państwa pragnie zabrać głos?

(Głos z sali: Pani Przewodnicząca, w tej chwili nie mamy kworum, Ela dzwoni właśnie do senatorów. Z naszej komisji jest trzech senatorów.)

To możemy sobie podyskutować.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie wyrazić uwagę ogólną, dotyczącą uregulowania w tej ustawie postępowania dyscyplinarnego. Mam wrażenie, że postępowanie to w takim kształcie, w jakim zostało tutaj ujęte, jest nie do końca potrzebne. Otóż do tej pory, w stosunku do pracowników samorządowych kolegiów odwoławczych obowiązywały dość szczegółowe i dokładne przepisy zawarte w ustawie o pracownikach urzędów państwowych. Rozumiem, że pewne względy mogą przemawiać za tym, żeby stosunku do członków kolegium postępowanie dyscyplinarne uregulować odrębnie, jednak tutaj jest ono określone w sposób niekompletny. Niekompletność ta polega między innymi na tym, że żaden z przepisów dotyczących postępowania dyscyplinarnego nie reguluje kwestii przeprowadzenia rozprawy, a więc nie wiadomo, czy rozprawa ta w ogóle powinna być przeprowadzona. A jeżeli rezygnujemy z tych przepisów, to wypadałoby się zastanowić nad tym, czy jest to rozwiązanie dobre.

Kolejna kwestia to powołanie rzecznika dyscyplinarnego, którego obowiązkiem jest przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. To powołanie również nie jest obligatoryjne. Nasuwa się więc pytanie, czy postępowanie będzie przeprowadzone, oczywiście za wyjątkiem postępowania wyjaśniającego w stosunku do prezesa izby, bo tutaj przeprowadza je minister właściwy do spraw administracji publicznej. Jeżeli więc

regulujemy to postępowanie odrębnie, inaczej niż w ustawie o pracownikach urzędów państwowych, to zastanówmy się, czy nie należałoby zrobić tego dokładniej.

I jeszcze jedna rzecz. Jeżeli wolą państwa jest uregulowanie postępowania dyscyplinarnego tutaj, to należy dokonać odpowiedniej zmiany w ustawie o pracownikach urzędów państwowych. W ustawie tej jest bowiem przepis, który mówi o tym, że komisje dyscyplinarne drugiej instancji powołuje się przy ministrze właściwym do spraw administracji publicznej. W tym projekcie jest propozycja, aby postępowanie drugoinstancyjne było przeprowadzane przy Krajowej Radzie Regionalnych Izb Obrachunkowych. Należy więc po prostu dokonać odpowiedniego skreślenia w ustawie o pracownikach urzędów państwowych. To tyle uwag ogólnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję, Pani Mecenas.

Rzeczywiście powstrzymała nas pani przed zrobieniem głupstwa. A ja tak ucieszyłam się tą zgodą i kompromisem. Do tego, co pani powiedziała, można dodać jeszcze jedną rzecz – nie ma tutaj ani słowa o kontroli sądowej, która jest w tej chwili konieczna.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Przepraszam, jeszcze jedna rzecz. Nie ma tu możliwości wniesienia skargi do sądu administracyjnego, co jest obecnie przewidywane we wszystkich postępowaniach, również dyscyplinarnych. To postępowanie jest więc uregulowane tylko w stosunku do prezesa izby, który może wnieść skargę, zaś w stosunku do pozostałych pracowników takiej regulacji nie ma.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Proszę państwa, co robimy w tej sytuacji? To jest zbyt poważna sprawa, żeby w tej chwili uzupełniać ją na kolanie. Spieszymy się, bo termin jest już przedłużany drugi raz. Możemy więc albo zrezygnować z odrębnej regulacji, albo uzupełnić to, co jest oczywiste, a w pozostałym zakresie odesłać do ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Inna możliwość to porządnie przygotować tę regulację i w formie bloku poprawek dołączyć do projektu w czasie drugiego czytania.

Na co decydują się panowie wnioskodawcy?

Senator Zbigniew Kulak:

Zaakceptujemy każde wyjście, które państwo przyjmiecie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Najbardziej realistyczne rozwiązanie jest takie, żeby wyłączyć na razie tę kwestię z inicjatywy...

(*Głos z sali:* To się ciągnie bardzo długo.)

...i przygotować blok poprawek.
Czy jest zgoda na takie rozstrzygnięcie?
Jest.

(*Senator Mieczysław Janowski: Ja mam pytanie. Można?*)
Można, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Pytanie kieruję pod adresem pani mecenas. Mamy podobną instytucję, działającą w innej przestrzeni, kontrolującą i nadzorującą samorząd terytorialny, a mianowicie samorządowe kolegia odwoławcze. W odniesieniu do nich też przewidziana jest odpowiednia procedura postępowania dyscyplinarnego. Czy jest ona określona w odrębnej ustawie, czy też w ustawie o pracownikach państwowych? Proszę to łaskawie przypomnieć, bo sądzę, że powinniśmy dążyć do unifikacji rozwiązań dotyczących zagadnień dyscyplinarnych. Dziękuję.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Panie Senatorze, kwestie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do pracowników samorządowych kolegiów odwoławczych są regulowane w odrębnej ustawie o samorządowych kolegiach odwoławczych z 1994 r., która też zawiera błędy, jednak w zakresie postępowania dyscyplinarnego nie była nowelizowana.

Senator Mieczysław Janowski:

A więc pani sugestia, abyśmy tutaj odwołali się do ustawy dotyczącej pracowników państwowych, jest chyba najbardziej racjonalna. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

W takim razie przechodzimy do kolejnego artykułu, art. 16. Jest to pierwszy przepis, który dotyczy innych kwestii niż postępowanie dyscyplinarne. Jak widzę, między obiema propozycjami są istotne różnice jeżeli chodzi o tryb powoływania prezesa izby.

Może panowie krótko przedstawią istotę sporu.
Pan senator Kulak i pan prezes.

Senator Zbyszko Piwoński:

Przepraszam. Pani proponuje, żebyśmy wyłączyli wszystko, co dotyczy art. 15?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, bo wszystko to wiąże się z postępowaniem dyscyplinarnym i musi być wyłączone albo poprawione, na co w tej chwili nas nie stać.

(*Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Czyli odrzucamy w tym momencie te poprawki?*)

Tak, w tym momencie one wypadają z tej inicjatywy. Pan senator Kulak, jako przedstawiciel wnioskodawcy, zgodził się na to rozwiązanie. Formalnie krajowa rada nie musi się zgadzać...

(Senator Zbyszko Piwoński: Jeszcze moment, Pani Przewodnicząca.)

Bardzo proszę.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Przepraszam bardzo, Pani Przewodnicząca, ale art. 15 i 15a zostawałby dlatego, że on dotyczy kandydowania. Ja zrozumiałam, że wszystkie zostają wyłączone.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie. To powiedział pan przewodniczący Piwoński. Ja mówię o tych poprawkach, które dotyczą postępowania dyscyplinarnego.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Czyli art. 15b, 15c, 15d i 15e zostają.)

Tak.

Przechodzimy do art. 16 dotyczącego powołania prezesa izby. Widzę tu istotne różnice. Prosiłabym o bardzo zwięzłe wyartykułowanie istoty sporu i argumentów „za”. Zaczniemy od pana senatora Kulaka. Według propozycji senatorów, prezesa ma powoływać prezes Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw administracji, po uzyskaniu przyjętej w głosowaniu tajnym pozytywnej opinii kolegium izby. Według wersji krajowej rady, kolegium dokonuje wyboru kandydata na prezesa w głosowaniu tajnym, większością co najmniej trzech piątych głosów. Ust. 2 mówi, że prezes Rady Ministrów powołuje prezesa izby na wniosek kolegium. W wersji senatorów jest to wniosek właściwego ministra. W więc różnica polega na tym, że kto inny składa wniosek i wymagane jest trochę podwyższone kworum w czasie posiedzenia kolegium. Ponadto w propozycji senatorów jest przewidziany konkurs. Czyli najpierw ma miejsce wyłanianie kandydata na kandydata w drodze konkursu. Następnie minister właściwy wybiera spośród osób zakwalifikowanych jednego kandydata, którego zgłasza kolegium do zaopiniowania, a potem prezesowi Rady Ministrów do zaakceptowania. A więc różnice są spore.

Bardzo proszę.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Zaprezentowane tutaj stanowisko krajowej rady jest niewielką modyfikacją pierwotnego projektu panów senatorów. Autopoprawka poszła w zdecydowanie innym kierunku i stąd te różnice.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: A jak panowie ustosunkowują się do tej nowej propozycji?)

Jesteśmy zdecydowanie za pierwszą wersją pana senatora.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: A dlaczego?)

Dlatego, że jest to tryb podobny jak obowiązujący w samorządowych kolegiach odwoławczych i, *toutes proportions gardée*, w zgromadzeniach sędziów. Prezes jest tylko jednym z równych, który kieruje izbą przez okres kadencji i nie jest człowiekiem z zewnątrz. Ten tryb wyboru daje gwarancję wskazania i powołania człowieka, który zna izbę i wie, jak ona funkcjonuje. Kolegia są dość liczne i jest z kogo wybrać – najmniejsze kolegium jest ośmioosobowe, a największe liczy osób dwadzieścia pięć. A więc kandydatów na prezesa jest co niemiara. To jest podstawowa różnica.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Kulak zechciałby przedstawić swoje argumenty?

Senator Zbigniew Kulak:

O ile pamiętam, na poprzednim posiedzeniu mówiliśmy, że ideą tego pomysłu było wyjście poza krąg tych dwustu osób, czyli członków kolegiów. Chodzi o to, żeby tutaj formuła była bardziej otwarta. Z jednej strony powoływano się na analogię z NIK, a z drugiej ja powoływałem się na analogię ze środowiskiem medycznym, z kasami chorych. Udowadniałem, że w przypadku RIO budowano coś od zera, od podstaw, ale dzisiaj nie można przyjąć, że jest to już zamknięty krąg ludzi i że jego poszerzenie musi być bardzo ograniczone. Jest to chyba najistotniejszy spór wśród tych, które mamy do rozpatrzenia.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Czyli problem jest w tym, czy ma być to grono kandydatów ograniczone do członków konkretnego kolegium, czy też otwarty konkurs.

Kto z państwa chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie?

Myślę, że zanim przystąpimy do głosowania w tak ważnej sprawie, powinniśmy...

Senator Zbyszko Piwoński:

Tu jest chyba jeszcze jest jedna różnica. Jedna to jest krąg, spośród którego się wybiera kandydatów, druga zaś polega na tym, że, wedle propozycji krajowej rady, wnioskuje się o mianowanie jednego kandydata, a jeżeli premier nie przyjmie tej kandydatury, to po raz drugi ma miejsce ta sama procedura. Tak?

(*Głos z sali:* Tak, ale pierwszy kandydat nie może być ponownie wskazany.)

Propozycja grupy senatorów zmierza do tego, że przedstawia się więcej niż jednego kandydata.

(*Senator Anna Kurska:* Proszę o głos.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

A jeżeli premier nie zgodzi się na drugiego kandydata, to przedstawia się następnego, i tak w nieskończoność? Czyli głos premiera jest decydujący. Można kolejno wyłaniać nowych kandydatów, i za każdym razem wymaga to akceptacji premiera. Tak wynika z tego sformułowania.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Słowo „ponownego” oznacza, że ten tryb może być ponawiany wielokrotnie.

(*Senator Anna Kurska:* Może panowie powiedzą, jak to wygląda w praktyce? Czy kiedyś już tak było?)

Dotąd tak nie było.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Proszę państwa, do tej pory był zupełnie inny tryb. Prezesi byli powoływani przez premiera po uzyskaniu opinii właściwych sejmików. Teraz państwo senatorowie chcą zmienić po prostu koncepcję całej procedury. Do tej pory nie było też kadencji.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tu nie chodzi o kadencyjność. W obu propozycjach przewiduje się kadencję sześćioletnią. W tym zakresie nie ma różnicy.

Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos w sprawie trybu wyboru kandydata i powołania prezesa?

Bardzo proszę.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Krótko, celem wyjaśnienia – w 1999 r., kiedy zlikwidowano sejmiki wojewódzkie jako reprezentację gmin, prezesa powoływał premier po zasięgnięciu opinii kolegium, i tak jest do tej pory.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby się wypowiedzieć w tej kwestii?

Pan senator Spsychalski, proszę.

Senator Andrzej Sychalski:

Moim zdaniem, nie powinniśmy ograniczać się tylko do członków kolegium, bo teoretycznie mogłaby nastąpić sytuacja, o której mówiła pani senator Kurska, a więc taka, że wysuwany jest jeden kandydat i premier go nie akceptuje, wysuwany jest drugi i jego także premier nie akceptuje, to samo jest z trzecim i wtedy już nie ma z kogo wyłonić następnego i powstaje...

(Głos z sali: Kolegium liczy dwadzieścia pięć osób.)

Proszę?

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Kolegium liczy dwadzieścia pięć osób, więc to może długo trwać.)

No tak, ale powiedzmy sobie uczciwie, że nigdy nie będzie takiej sytuacji, żeby wszystkie osoby w składzie kolegium spełniały kryteria objęcia funkcji szefa.

Wydaje mi się, że działania dotyczące nowelizacji tej ustawy były podejmowane w tym duchu, żeby stworzyć formułę, która otwierałaby możliwość wyłaniania kandydatów z szerszego grona, także spoza członków kolegium.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Chciałabym zapytać wnioskodawców o wymagania stawiane kandydatom na prezesa. Jeżeli bowiem będą oni wybierani spośród członków kolegium, to automatycznie spełniać będą dosyć wysokie wymagania stawiane kolegiantom. Jeżeli zaś będą wybierani w ramach konkursu otwartego, to czy w takim razie w ustawie są określone minimalne, brzegowe warunki kwalifikacyjne przystąpienia do tego konkursu? Ja ich nie widzę.

(Głos z sali: Minister ogłasza...)

No tak, minister ogłasza, ale ustawa powinna określać pewne warunki brzegowe, na przykład dotyczące wykształcenia.

Bardzo proszę. Widzę, że pan senator ceduje swój głos na panią mecenas. Bardzo proszę.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

W art. 16 ust. 4 jest mowa o tym, że kolegium izby, opiniując przedstawiane przez ministra właściwego do spraw administracji kandydatury na prezesa, bierze pod uwagę wymogi określone w art. 15 ust. 8, czyli te, które dotyczą członków kolegium.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale to jest powiedziane tak mimochodem.

(Głos z sali: Czyli kandydat musi spełniać co najmniej takie warunki...)

Moim zdaniem, to nie znaczy, że oni muszą je spełniać. To jest bardzo miękkie powiedzenie.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Jest to inaczej zapisane, Pani Senator, i rzeczywiście można się zastanawiać nad tym, czy tutaj wzięcie tych kryteriów pod uwagę jest bezwzględnie konieczne, i czy można rozważać inne przymioty, które będzie miał kandydat. Więc nie jest to dokładnie to samo. Oczywiście tu powinno być odesłanie do art. 15 ust. 7, a nie ust. 8, bo przyjęliśmy tamtą wersję i trzeba uwzględnić wszystkie tego konsekwencje.

Senator Zbyszko Piwoński:

A gdyby określić to w sposób kategoriyczny i użyć zwrotu, że kandydat spełnia warunki określone w...

(Głos z sali: Tak, tak.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Mnie się wydaje, że to nie może być stwierdzone tak mimochodem, w związku z opinią kolegium, tylko powinno być powiedziane wprost, że kandydat na prezesa musi spełniać wymagania określone w art. 15 ust. 7.

Chyba na to panowie zgodziliby się?

(Głos z sali: Tak, tak.)

Wtedy to wypadnie z punktu czwartego.

Pan senator Janowski, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Mam pytanie do pana senatora Kulaka: jak państwo, w tej poprawce, którą pan był uprzejmy zgłosić, wyobrażali sobie taką sytuację – jest ogłoszony konkurs, ktoś go wygrał i nie uzyskał pozytywnej opinii kolegium. Czy może być wtedy zgłoszony jako kandydat, którego ma zaakceptować premier?

(Senator Gerard Czaja: Ale wybiera się kandydatów, a nie kandydata.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Można to sobie wyobrazić w taki sposób, że w szczegółowych warunkach konkursu będzie przewidziana minimalna liczba punktów, która kwalifikuje, i obowiązek komisji ustalenia kolejności w ramach zakwalifikowanej grupy kandydatów.

Senator Andrzej Spsychalski:

Myślę, że trochę się zakałapuściliśmy. Popatrzmy teraz na takie rozwiązanie: jeżeli pojawia się kandydat z zewnątrz, którego opiniuje kolegium izby, to można założyć, że w praktyce do rzadkości będzie należała sytuacja uzyskania przez niego pozytywnej opinii członków kolegium, którzy stanowią ciało hermetyczne. Chyba, że byłaby to osobowość niezwykle pozytywna, wyjątkowo dominująca.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa pragnie jeszcze zabrać głos?
Pani senator Kurska, bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Proszę państwa, jaką procedurę przyjmie kolegium przy opiniowaniu tegoż kandydata z zewnątrz? Czy będzie to głosowanie większością 3/5? Jak to będzie wyglądało? Na to pytanie chciałabym otrzymać odpowiedź właśnie od pana senatora Kulaka.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Ja wyobrażam sobie to w ten sposób, że każdy kandydat, który otrzyma połowę głosów plus jeden, będzie przedstawiony do akceptacji.

(Senator Anna Kurska: A dlaczego nie 3/5?)

Bo normalna większość to jest połowa.

Senator Anna Kurska:

Kwalifikowana większość też bywa. Sprawa jest ważna – to jest wybór prezesa na sześć lat. Uważam, że powinni się wypowiedzieć jeszcze panowie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Już się wypowiedzieli i są za tą pierwotną wersją.

Czy pan senator Kulak mógłby powiedzieć, dlaczego państwo zrezygnowaliście z tego pierwszego pomysłu? Przecież to była państwa koncepcja, którą podchwyciła krajowa izba. Co w nim jest niedobrego poza, jak rozumiem, zawężeniem kręgu kandydatów? Ale z drugiej strony mamy tu pewne gwarancje, że kandydatami będą ludzie sprawdzeni, odpowiadający tym kryteriom i znający pracę RIO. Czyli w jednej wersji mamy dopływ świeżej krwi, zaś w drugiej doświadczenie. Uważaliście państwo, że ważniejsze jest...

Senator Andrzej Sychalski:

Chodziło o to, żeby stworzyć warunki kreowania układów kierowniczych w regionalnej izbie nie tylko w oparciu o osoby już tam funkcjonujące, ale także w oparciu o pozytywne jednostki z zewnątrz.

Senator Zbyszko Piwoński:

Przepraszam, ale chciałem coś powiedzieć, zanim panowie zabiorą głos. Jeżeli kolegium opiniuje kandydata, to tę opinię można chyba uznać za wystarczającą gwarancję

właściwego wyboru. Jest to przecież zespół ludzi kompetentnych, który opiniuje swojego szefa, więc ta ocena będzie na pewno surowa. Myślę więc, że jeżeli chodzi o wymogi, to należy zostawić tylko ten, o którym mówiła pani senator, czyli dotyczący liczby głosów.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Proszę państwa, jak już mówiłem tydzień temu, dopływ kadr do kolegiów jest, ich skład zmienia się, i przychodzi do nich kilkanaście nowych osób rocznie. Taki dostęp do kolegium regionalnej izby gwarantuje, że można przyjrzeć się kandydatowi, który może oczywiście kandydować także na stanowisko prezesa. Prezes to nie jest zawód i my nie zamykamy się tak, jak zamykają się niektóre zawody, o czym mówił tydzień temu jeden z panów senatorów. Członek kolegium to także nie jest zawód, to jest stanowisko. Z doświadczenia wiem, że na przykład inżynierowie rolnicy są dobrymi księgowymi. Wiedzą bowiem, że jeśli nie będą tego nowego zawodu wykonywać dobrze, to będą mieli trudności ze znalezieniem pracy. Tam zamknięcie państwu nie przeszkadzało, natomiast tu, w moim odczuciu, nie ma zamknięcia, dlatego że dostęp do kolegiów jest otwarty. Czasem ludzie odchodzą, ale nie dlatego, że nie odpowiada im ta praca, tylko dlatego, że gdzie indziej osiągają lepsze zarobki. To zależy od poziomu płac w sektorze budżetowym. Muszą państwo wiedzieć, że mamy trudności z utrzymaniem pracowników. Wprawdzie teraz, po wprowadzeniu ustaw kominowych, zarobki już nie są tak wygórowane, ale nadal płace w samorządach są konkurencyjne w stosunku do wynagrodzeń w regionalnych izbach obrachunkowych. Dlatego w RIO jest wręcz przeciąg, jeśli chodzi o niektóre stanowiska. Ta sytuacja jest oczywiście różna w różnych regionach.

Senator Gerard Czaja:

Patrzę na to i myślę, że my właściwie komplikujemy sprawę tego wyboru, bo nie dość, że prezes izby powołuje prezes Rady Ministrów, to w tym postępowaniu uczestniczy także minister właściwy do spraw administracji, a ponadto kolegium. Zobowiązujemy również do opracowania rozporządzenia w tej sprawie, czyli jak gdyby wydłużamy ten proces. Uważam, że prezes izby jest to funkcja szczególna. W więc jeżeli dana osoba ma już doświadczenie w pracy w kolegium, to sądzę, że najlepiej byłoby przyjąć – przepraszam, Panie Senatorze Kulak – rozwiązanie, które proponuje RIO, skracające i upraszczające tryb wyboru. Przecież dopływ nowej krwi do kolegium jest, a skład tej instytucji ulega ciągłej zmianie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Proszę państwa, myślę, że pan senator przybliżył nas do momentu podejmowania decyzji. Trzeba będzie tę kwestię rozstrzygnąć w drodze głosowania.

Żeby jednak przygotować się do głosowania, muszę zadać pytanie panu senatorowi Kulakowi: czy w ramach autopoprawki zgadza się pan na wyraźne stwierdzenie, że kandydat na prezesa izby powinien spełniać warunki wymienione w art. 15 ust. 7? Chodzi o dodanie zdania w ust. 2 lub zdania oddzielnego. W tej sytuacji zniknąłby ust. 4 jako niepotrzebny.

Senator Zbigniew Kulak:

Zgadzam się, że kandydat powinien spełniać warunki minimum bezwzględnie, a nie jakiś miękki sposób, a więc tak, żeby mógł także ubiegać się o normalną funkcję członka kolegium. Nie ukrywam jednak, że istotą nowelizacji był zamiar poszerzenia kręgu osób dopuszczanych do kandydowania na prezesów izb, i w związku z tym zamknięcie się w kręgu tych dwustu osób budzi mój sprzeciw. Państwo mówicie, że w RIO jest dopływ świeżej krwi, ale podejrzewam, że wynika on tylko z naturalnego ubytku ludzi, bo w końcu każdy choruje, a bywa że i umiera. To jest dla mnie za słaby argument i w związku z tym upieram się przy tym, żeby krąg prezesów nie był jednak ograniczony do tych dwustu osób w Polsce.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Zbliżamy się do poddania tego przepisu pod głosowanie. Chciałabym tylko przypomnieć, nad czym będziemy głosować. Zaczniemy od propozycji senatorów.

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Nie chciałabym oczywiście przesądzać, które z tych rozwiązań zostanie przyjęte. Trzeba jednak wyjaśnić, że gdybyśmy przyjęli propozycję pana senatora Kulaka, to ten przepis należy sformułować wyraźnie. Jeżeli modyfikujemy ust. 4 i ust. 2, to proponowałabym od razu nadać im konkretne brzmienie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To chciałam zrobić.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska:

Przy okazji, jeżeli jeszcze mogę...)

Bardzo proszę.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Ponadto delegacja do wydania rozporządzenia też jest błędna, więc od razu trzeba określić wytyczne. Musielibyśmy również zmodyfikować ust. 5. Gdyby zaś była przyjmowana propozycja krajowej rady, to tutaj też jest pewien błąd, a mianowicie w art. 16 ust. 7 zdanie pierwsze i drugie dotyczy tej samej kwestii. Napisałam obydwie te propozycje, ponieważ nie wiedziałam, czy jest to pewna wzajemna modyfikacja rozwiązań, czy to tak rzeczywiście ma wyglądać. Uzgodniłam z panami, że ust. 7 powinien brzmieć tylko tak, jak zdanie wytłuszczone, a więc tej pierwszej części w ogóle nie należy brać pod uwagę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Przystąpmy do ustalenia aktualnej treści art. 16 w propozycji wnioskodawców. Rozumiem że pierwszy ustęp się nie zmienia. W ust. 2 dodalibyśmy, jako drugie zdanie, że kandydat na prezesa izby powinien, czy musi spełniać wymagania określone w art. 15 ust 7.

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Mam prośbę, żeby pani przewodnicząca wyjaśniła Wysokim Komisjom, nad którą wersją będziemy głosowali, bo one tworzą jakby spójny ciąg. Oczywiście potem możemy poprawiać poszczególne ustępy. Czy w tej chwili byłoby głosowanie nad wersją pana senatora Kulaka, czy kolegów z RIO?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Zacznę od wersji wnioskodawców, a jeżeli ona przejdzie, to nad drugą wersją nie będziemy głosować. Rozumiem, że pan senator Janowski ją przejmuje na siebie, tak?

(Głos z sali: Tak, przejmuje.)

Tak. Wtedy ewentualnie będzie to wniosek mniejszości. Jeżeli nie przejdzie wersja wnioskodawców, poddam pod głosowanie wersję inspirowaną przez krajową radę. Na razie ustalamy, nad czym głosujemy.

Czyli ust. 2 brzmiałby tak, że kandydatów na prezesa izby wyłania się w drodze konkursu, a kandydat – musi czy powinien?

Jak pani sądzi, Pani Mecenas? „Musi” brzmi mocniej, ale używa się raczej „powinien”.

Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Kociszewska:

I przy „musi” i przy „powinien” skutek jest ten sam.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, ale „powinien” chyba brzmi lepiej. Kandydat powinien spełniać wymagania określone w art. 15 ust. 7.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy to dotyczy propozycji wnioskodawcy?

Zastępca Przewodniczącego

Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych

Stanisław Srocki:

Tak, tak. To dotyczy modyfikacji tego zapisu o warunkach brzegowych.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Proszę bardzo.)

Powinien spełniać wymogi określone w art. 15 ust. 7 oraz udokumentować co najmniej pięcioletnie doświadczenie w państwowych organach nadzoru lub kontroli.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Cofnijmy się może do wymagań zawartych w art. 15.)

Są one trochę wyższe niż w przypadku zwykłego członka kolegium.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przypomnę wymogi, które musi spełniać każdy członek kolegium: pełna zdolność do czynności prawnych, obywatelstwo polskie i korzystanie z pełni praw publicznych – to połączenie jest trochę dziwne – ukończone magisterskie studia prawnicze, administracyjne lub ekonomiczne, czteroletni staż pracy w jednostkach związanych z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego lub finansów publicznych i niekaralność prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z winy umyślnej.

Panowie proponują dodanie...

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Pięcioletniego stażu pracy w organach nadzoru lub kontroli.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Co na to wnioskodawcy?

Senator Zbigniew Kulak:

Nie wiem, skąd akurat okres pięcioletni. Ale, w drodze kompromisu, może być doświadczenie w pracy kontrolnej itd. Ale absolutnie nie w ten sposób, bo ktoś będzie miał cztery lata i osiem miesięcy stażu i nie będzie mógł kandydować.

Senator Andrzej Sychalski:

Trzeba tu sobie zadać pytanie, czy prezesem może zostać, spełniając te wymogi zapisowe, na przykład prezydent albo burmistrz miasta z dużym doświadczeniem. Wprawdzie nie pracuje on w organach kontrolno-nadzorczych, ale uważam, że jeżeli spełnia wszystkie wymogi i ma taką wiedzę i doświadczenie, to może z powodzeniem pełnić taką funkcję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Doświadczenie osoby kontrolowanej, tak?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Mało tego, musi jeszcze wprowadzić audyt wewnętrzny, czyli zorganizować kontrolę u siebie wedle najnowszych rozwiązań zawartych w ustawie o finansach publicznych.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Czyli ma szansę?)

Ma szansę, tak.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jak będzie więc brzmiała wersja kompromisowa? Pan senator proponuje taki zapis, że kandydat legitymuje się doświadczeniem w pracy w organach nadzoru i kontroli, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Proszę powtórzyć jeszcze raz, żeby można to było dobrze zapisać.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, teraz trzeba to zgrabnie włożyć do ust. 2. Razem z panią mecenas jakoś to zrobimy. Kandydat na prezesa powinien spełniać wymagania określone w art. 15 ust. 7 oraz legitymować się doświadczeniem...

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Tam była mowa o udokumentowaniu, a więc „oraz udokumentować”, bo jeżeli zostanie legitymowanie się, to nasuwa się pytanie, czy będzie musiał przedstawić jakieś konkretne...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Oraz posiadać doświadczenie w pracy w organach nadzoru i kontroli.

(Senator Anna Kurska: Bez określenia stażu? Czteroletni?)

Pan senator nie godzi się na określenie stażu, a jest gospodarzem tej wersji.

Jak będzie to brzmiało, Pani Mecenasz? Kiedy pani napisze, to lepiej widać.

(Senator Zbyszko Piwoński: Tam jest tyle jeszcze sitek po drodze – opinia kolegium...)

(Senator Anna Kurska: Jak będzie cwaniak, to przeskoczy wszystkie sita.)

(Senator Zbyszko Piwoński: Jak będzie taki zdolny, to może akurat zasługuje na to stanowisko.)

Myślę, że dokumentacja to jest odrębna kwestia w każdym przypadku. Wykształcenie trzeba udokumentować odpisem dyplomu, a jeżeli chodzi o staż, to też trzeba dać świadectwo pracy, umowę o zatrudnieniu, czy jakiś inny dokument.

Bardzo proszę, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Czy nie stwarzacie tutaj panowie – mówię do autora – wyższych wymogów niż w przypadku szefa NIK?

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Nie, to jest stanowisko nieporównywalne.)

Senator Zbigniew Kulak:

Być może. Panie Senatorze, szefem NIK jest w tej chwili poseł i zastanawiam się, czy były poseł spełniałby wymogi tego konkursu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Z tego, co wiem, obecny szef NIK, zanim został posłem, pracował dosyć długo w administracji samorządowej.

Bardzo proszę, Pani Mecenase, proszę przeczytać drugie zdanie z ust. 2.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Właśnie zastanawiam się, czy jest ono dobrze sformułowane.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ja też się zastanawiam.)

Kandydat powinien spełniać wymogi określone w art. 15 ust. 7 oraz posiadać doświadczenie zawodowe w organach kontroli nadzoru.

(Głos z sali: Nie zawodowe.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Doświadczenie w pracy w organach kontroli lub nadzoru.

(Głos z sali: Czy członkostwo komisji rewizyjnej wystarczy?)

(Głos z sali: To już konkurs oceni, czy wystarczy, i wybierze lepszego.)

Czy ktoś jeszcze ma jakiś pomysł, żeby to poprawić? Pomysł, który zaaprobowaliby pan senator Kulak. Rozumiem, że nie, a więc na razie na tym poprzestajemy.

Pani mecenas.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Mam jedną wątpliwość: czy taki zapis nie oznacza, że ktoś, kto na przykład pracuje miesiąc, legitymuje się takim doświadczeniem?

(Głos z sali: To rozstrzygnie konkurs.)

(Senator Anna Kurska: Dlatego podnosiłam tę sprawę. Jakiś minimalny staż powinien mieć.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Liczące się doświadczenie? Co najmniej dwuletnie, trzyletnie?

(Głos z sali: Członek kolegium musi mieć cztery lata stażu, a prezes dwa lata?)

Ale tu chodzi o określony typ doświadczenia. Te cztery lata i tak obowiązują, a niezależnie od tego jeszcze staż pracy w organach kontroli nadzoru. Członkowie kolegium są w sytuacji w pewnym sensie uprzywilejowanej, bo mają wszystko.

Jeżeli nie ma lepszego pomysłu na doprecyzowanie tego zapisu, to przechodzimy do ust. 3. Minister właściwy ogłasza termin konkursu w dzienniku urzędowym województwa. Tu chyba niczego nie trzeba zmieniać. Ust. 4 znika w związku ze zmianą ust. 2. Ust. 5 prerעדagujemy zgodnie z sugestią pani mecenas.

Proszę przeczytać, jak będzie on brzmiał.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Problem polega na tym, że tutaj należałoby zastanowić się, co ma zawierać to rozporządzenie. Trudno mi przedstawić propozycję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Myślę, że może być ono podobne do tego, jakie dotyczy członków kolegiów. Nie musi być dokładnie powtórzone, ale powinno zawierać terminy i wzór ogłoszenia. Termin tutaj jest...

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

No właśnie, termin został tutaj określony.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Termin odpada.)

Ewentualnie termin zgłaszania kandydatów.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Tak, termin zgłaszania kandydatów, wzór ogłoszenia.)

Czy wzór ogłoszenia będzie stanowił tutaj konieczny element?

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Sposób organizacji konkursu – czy będzie on jednoetapowy czy na przykład dwuetapowy.)

Ewentualne etapy postępowania konkursowego.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tryb postępowania. Pani tak to pięknie, szybko robi.

Możemy zresztą nad tym głosować, upoważniając przewodniczących komisji do zrobienia redakcji technicznej we współdziałaniu z biurem.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: W takim razie prosiłabym bardzo o pomoc, żeby potem nie okazało się, że delegacja jest niewłaściwa.)

Przyłączę się i wezmę na siebie współodpowiedzialność.

Senator Anna Kurska:

Pani Przewodnicząca, mam pytanie: czy nie możemy głosować nad wersją pana senatora Kulaka, a później ewentualnie wprowadzić tylko zmiany kosmetyczne, ale niemerytoryczne?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Myślę, że trzeba poprawić, co się da. Jest tutaj Komisja Ustawodawcza i Praworządności, jest ważna Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i głupio byłoby wypuszczać coś, o czym z góry wiemy, że trzeba będzie poprawiać. I tak się okaże, że trzeba będzie.

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Zbigniew Kulak:

Oczywiście dobrze będzie, jeżeli tę wersję poprawimy w tej chwili na tyle, na ile się da i złożymy Senatowi oficjalny, dojrzały dokument. Mam jednak pewną wątpliwość: czy wśród tych kryteriów konkursu może być na przykład przewidziana granica wieku dla kandydatów, czy to regulują inne przepisy? Oczywiście nie chciałbym, żeby taki wymóg był postawiony. Ale jeżeli my to tak ogólnie zapiszemy, to czy na etapie wykonawczym on nie pojawi się?

(Senator Zbyszko Piwoński: Miejmy zaufanie do ministra.)

Miejmy zaufanie do ministra.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie jest to praca, która wymagałaby na przykład szczególnej sprawności fizycznej.

(Senator Gerard Czaja: Pani Przewodnicząca, przepraszam, ale jeżeli do tego dodamy jeszcze płeć i kolor włosów to będzie komplet.)

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: I naruszymy konstytucję.)

Proszę państwa, chcę doprowadzić do głosowania. A więc wiadomo, nad czym głosujemy, gdy chodzi o wersję pana senatora Kulaka. Ustaliliśmy te poprawki.

Poddaję tę wersję pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 16 w wersji proponowanej przez wnioskodawców z inicjatywy reprezentowanej przez pana senatora Kulaka? (7)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

A więc przeszła wersja pana senatora Kulaka.

Czy osoby głosujące za wersją krajowej rady przejętą przez pana senatora Janowskiego zgłaszają ją jako wniosek mniejszości?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A więc odnotowujemy wniosek mniejszości, którego reprezentantem będzie prawdopodobnie pan senator Janowski, ale to ustalimy na końcu.

Możemy przejść do następnego artykułu, czyli art. 16a, dotyczącego odwołania prezesa izby. Tu też są różnice między propozycjami.

(Senator Zbigniew Kulak: Został osiągnięty kompromis.)

Został osiągnięty, tak?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Jest kwestia powołania zastępcy i ustaliliśmy, że opinia państwa i nasza opinia po uaktualnieniu są jednobrzmiące.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Mówimy o art. 16a?

(*Senator Zbigniew Kulak*: Nie, mówię o art. 16b, przepraszam.)

Jesteśmy przy art. 16a. Pospieszył się pan.

(*Senator Zbigniew Kulak*: Przepraszam, pospieszyłem się.)

Mówimy o art. 16a i tu chyba kompromisu nie ma. Zaczniemy od ust. 1. Według zmodyfikowanej wersji senatorów wnioskodawców, odwołanie prezesa izby następuje obligatoryjnie w przypadkach, o których mowa w art. 15 ust. 10...

(*Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska*: Teraz to będzie ust. 9.)

...czyli wtedy, kiedy następuje odwołanie członków kolegium, złożenie rezygnacji, skazanie prawomocnym wyrokiem i utrata warunków. Z tym że myśmy to zmodyfikowali.

Mogłaby pani przypomnieć, Pani Mecenase, jak to brzmi w wersji modyfikowanej?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Ust. 9 brzmi: „Odwołanie członka kolegium następuje w następujących przypadkach, złożenia rezygnacji ze stanowiska, utraty warunków określonych w ust. 7”. I to było wszystko, ponieważ pkt 2, 4 i 5 zostały skreślone.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

A więc przede wszystkim powinno być tu odwołanie nie do ust. 10, tylko do ust. 9. W takim razie tutaj różnicy nie ma, bo w wersji krajowej rady prezesa izby też odwołuje prezes Rady Ministrów z tym, że od razu się wskazuje na to, kto to robi, a w wersji senatorów najpierw wymienione są przesłanki odwołania, a potem w ust. 2 jest powiedziane, kto odwołuje. Wersja krajowej rady przewiduje zasięganie opinii, ale w ust. 3 propozycji senatorów też to jest. A więc różnica jest tylko w tym, że w wersji krajowej rady ust. 1 i 2 jest jak gdyby ściągnięty w jedno. Jest tu także wniosek ministra właściwego do spraw administracji, a to jest konsekwencja...

(*Senator Andrzej Szychalski*: Tej poprzedniej poprawki.)

...powołania.

(*Głos z sali*: Minister uczestniczy w powołaniu.)

Skoro komisja przyjęła tryb powołania, to powinna być symetria, gdy chodzi o odwołanie. A więc, będąc konsekwentnymi, powinniśmy raczej przyjąć wersję senatorów. Czy ust. 3 z wersji senatorów i ust. 2 z wersji krajowej rady są identyczne?

(*Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Stanisław Srocki*: Jeśli można...)

Bardzo proszę, pan prezes Srocki.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Powstanie problem, bo w ust. 10 nie mamy pktu 4, bowiem skreśliliśmy go.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To będzie po prostu odwołanie do ust. 9 bez wskazania.
Pani mecenas.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Nie, dlatego że przesłanka, która mówi o wydaniu przez komisję dyscyplinarną orzeczenia wykluczającego osobę ze składu kolegium, została dołączona do ust. 8, a więc członkostwo w kolegium ustaje właśnie z tego powodu, a nie jest przesłanką odwołania. Nie można więc napisać, że odwołanie prezesa izby następuje z tej przyczyny, bo nie następuje.
(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Trzeba to dopisać jako dodatkowy przypadek.)
Trzeba w ogóle zmodyfikować cały ust. 3.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bo my nie przewidujemy utraty stanowiska z mocy prawa, tylko zawsze musi być odwołanie. A więc trzeba to przeredagować.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Zamiast słów „w art. 15” można słowa „w razie stwierdzenia naruszenia prawa podczas wykonywania”... itd. przenieść do ust. 3.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Albo w razie ukarania przez komisję dyscyplinarną karą wykluczenia ze składu kolegium, po jej uprawomocnieniu.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy prezes podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Jako członek kolegium – tak.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Tak naprawdę problem polega na tym, że ten przepis był związany z postępowaniem dyscyplinarnym, i były pewne modyfikacje w zakresie postępowania dyscyplinarnego, a dokładnie postępowania wyjaśniającego w stosunku do prezesa izby. Ponieważ tamtych przepisów nie rozpatrywaliśmy, więc te wyglądają już zupełnie inaczej i jest problem, jak to teraz zapisać.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale prezes izby ma podlegać odpowiedzialności dyscyplinarnej, chociażby jako członek kolegium, a więc można się odwołać do prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Tak, jak najbardziej.

Modyfikacja w tym przepisie dotyczyła tego, że postępowanie wyjaśniające miał prowadzić kto inny – nie rzecznik dyscyplinarny, a minister właściwy do spraw administracji publicznej. Cały ten przepis dotyczył tej kwestii, więc należałoby go zmienić w tym zakresie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Obawiam się, że towarzysząc nam cały czas nie będzie pani mogła tego zredagować.

Czy w takim razie moglibyśmy głosować nad meritum tego rozwiązania, znów zostawiając redakcję przewodniczącym komisji i pani? Czy na to byłaby zgoda? Dla nas wszystkich jest chyba jasne, że orzeczenie prawomocnej kary dyscyplinarnej wydalenia jest podstawą do odwołania i to obligatoryjną. Trzeba te przepis tylko napisać od nowa. Co oznaczałoby modyfikację ust 3, który zostałby zmieniony właśnie w tym kierunku, nie merytorycznie, a co do procedury.

Jeżeli chodzi o ust. 4 z propozycji senatorów i ust. 3 z propozycji krajowej rady – bo one są odpowiednikami – to czy są między nimi jakieś istotne różnice? Tu mamy czternaście dni na wniesienie skargi do sądu, a tutaj jeszcze jest wskazówka dla sądu. Wydaje mi się, że nie jest to stosowne, zwłaszcza dlatego, że wszystkie tego typu terminy dla sądu są zawsze instrukcyjne. Chyba nie mamy prawa nakładać na sąd jakichś obowiązków poza prawem o ustroju sądów powszechnych i poza kodeksami procedury.

(Rozmowy na sali)

Namawiałabym do rezygnacji z tego ostatniego zdania.

Pani Mecenass, co pani chciałaby nam doradzić? Co trzeba tutaj ewentualnie zmienić?

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Ja myślę, że skoro nie uregulowaliśmy...)

Jest jeszcze jedna sprawa – wniesienie skargi wstrzymuje odwołanie ze stanowiska. Popatrzmy, czy to jest także...

(*Głos z sali:* W poprzedniej wersji tego nie ma i nie wiadomo, co się dzieje w tej sytuacji w wersji senatora Kulaka.)

A więc to nie będzie wstrzymywało odwołania i potem wygrana w sądzie może być musztardą po obiedzie. Jeżeli jednak na przykład prezes jest szkodliwy i trzymanie go dalej na tym stanowisku jest niebezpieczne, to może w takim przypadku prawo do wstrzymania odwołania jest potrzebne.

(*Głos z sali:* Ale jest jeszcze pojęcie zawieszenia w czynnościach.)

To jest jakieś wyjście – na czas rozpatrzenia skargi prezesa zawieszają się, co oznacza, że nie ma wakatu, tylko komuś powierza się obowiązki.

(*Głos z sali:* Jest zastępca...)

No tak.

(*Senator Zbigniew Kulak:* Nie, nie, zastępca jest w następnym artykule.)

Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, czy nie byłoby dobrym rozwiązaniem, gdybyśmy powołali się tylko na przepisy NSA? Przecież na odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego służy termin trzydziestodniowy, i wtedy nie musimy wdawać się w takie szczegóły.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tu termin jest skrócony do czternastu dni i chyba słusznie.

(*Senator Anna Kurska:* Ale dlaczego?)

Bo trzeba tę kwestię przesądzić – czy ktoś jest odwołany, czy nie. Sąd i tak będzie orzekał.

Senator Anna Kurska:

Ale jeżeli mówimy o zawieszeniu, to będzie to trwało jeszcze dłużej, bo NSA potrafi rozpatrywać sprawy dwa lata. Takie zawieszenie może być tylko utrudnieniem.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

A więc może jednak to zobowiązanie, ten termin dla sądu ma sens, bo na przykład w ustawie o samorządzie pracowniczym, przy rozpatrywaniu odwołania dyrektora, są określone terminy.

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Henryk Gołębiowski:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Chciałbym podzielić się z państwem pewną refleksją, dotyczącą trudnej sytuacji wielu rencistów, którym cofa się rentę, z tytułu formuły orzekania jednoosobowego.

Największym problemem dla nich jest właśnie ten wielomiesięczny czas oczekiwania na wynik odwołania. To są tragedie, kiedy wstrzymana jest renta, a człowiek nie ma zasiłku. Mamy bardzo dużo interwencji w takich sprawach, a dotyczy to szczególnie byłych górników.

Sądzę więc, iż zapis, obligujący wyznaczenie terminu rozprawy w ciągu trzydziestu dni, nie może być zawarty w ustawie nie tylko dlatego, że narzucalibyśmy go niezawisłemu sądowi. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Szukam porozumienia. Między propozycjami nie ma różnicy w tym punkcie, że decyzje się doręczą. To jest oczywiste. Jeżeli chodzi o termin wniesienia skargi w ciągu czternastu dni, to wydaje mi się, że to skrócenie jest słuszne, bo takie postępowanie trzeba przyspieszać. W propozycji senatorów brak zdania drugiego w ust. 3, które jest w wersji krajowej rady, a mianowicie, że wniesienie skargi wstrzymuje odwołanie ze stanowiska. Jakoś trzeba rozstrzygnąć problem, jaki wpływ ma wniesienie skargi na pełnienie funkcji, czy na obsadę. Czy z dalszych przepisów wynika, że wtedy można zawiesić i kto miałby to robić? Chyba tylko prezes Rady Ministrów. Można tu dodać, że wniesienie skargi wstrzymuje odwołanie ze stanowiska, natomiast premier może zawiesić w pełnieniu obowiązków.

(*Senator Zbigniew Kulak: A jeżeli faktycznie premier zawiesi daną osobę na dwa lata, tak jak mówi pani senator?*)

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Zbigniew Kulak:

Ja w tej chwili głośno myślę. Jeżeli będzie tak, jak mówi pani senator Kurska, że premier zawiesi na dwa lata, to będzie też paraliż, bo nie można rozpisać konkursu, a sądy działają powoli.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale jeżeli odwoła się prezesa i powoła innego, to po co cała procedura skargi? Pan prezes.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Przepraszam, nie wiem, czy nie można by zaryzykować zobowiązania sądu do szybkiego rozpatrzenia sprawy? Przecież praktycznie ten przepis będzie martwy, trudno sobie bowiem wyobrazić, żeby prezesi notorycznie łamali prawo, byli odwoływani i sprawy szły do sądu, sądów to na pewno nie zatka. To jest raczej przepis na wszelki wypadek i będzie niezwykle rzadko stosowany, myślę więc, że skrócony termin alogiczny w tej materii byłby chyba do przyjęcia.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani Mecenas, co pani na to? To są kwestie prawnicze.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Jeżeli chodzi o termin wniesienia skargi, to tak naprawdę państwo podejmują decyzję w tym względzie.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To najmniejszy problem, uważam, że mamy prawo podjąć taką decyzję, ale chodzi o dalsze kwestie.)

Jeżeli chodzi o zawieszenie, oczywiście jest tak, że wniesienie skargi nie zawieszona wykonania decyzji, które podlegają skardze, gdyby więc wolą państwa było, aby nastąpiło zawieszenie...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To musi być przepis.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Musi być konkretny przepis.)

Ten przepis proponuje krajowa rada, ale...

(Senator Zbyszko Piwoński: Zapisanie terminu rozpatrzenia przez sąd.)

Czy są przypadki zobowiązania sądów do szybszego rozpatrywania spraw?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Są takie przypadki, ale w tym momencie nie jestem w stanie odpowiedzieć, jakie to rodzi skutki, czy jest to termin wyłącznie instrukcyjny, czy też jest tu wyraźne zobowiązanie sądu, które sąd musi uwzględnić.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Mam zakodowane, że dla sądu terminy są zawsze instrukcyjne, sąd może dostać jakiś wytyk, że nie przestrzega tych terminów, ale to nie wpłynie na...

Senator Anna Kurska:

Jeżeli chodzi o pisanie uzasadnień, sądy mają obowiązek uzasadniać w ciągu siedmiu dni, ale często czeka się pół roku i rok. Ponadto zależy, jakie to jest uzasadnienie, bo nieraz jest to nowela, tak ogromne są sprawy. Tutaj jest tak, jak mówi pani przewodnicząca, termin dla sądu jest instrukcyjny, ale dla stron bezwzględnie prekluzyjny, powiedzmy trzydzieści dni i jeżeli strona spóźni się o jeden dzień, to odwołanie zostaje odrzucone, to trzeba odróżniać.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

W k.p.c. są wyznaczane rygorystyczne terminy rozpraw spraw, na przykład ze stosunku pracy teoretycznie w ciągu czternastu dni, ale wyznacza się termin w ciągu paru miesięcy, bo nic nie pomoże, jeżeli sąd jest zawałony sprawami.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To są zupełnie inne postępowania.

(Senator Anna Kurska: W związku z kampanią wyborczą dwadzieścia cztery godziny, tam czterdzieści osiem...)

Co państwo sądzą o tym, żeby jednak zamieścić przepis, iż wniesienie skargi zawiesza? Bo jeżeli nie zawiesza, to właściwie całe dalsze postępowanie nie ma sensu, bo już się obsadzi kogo innego i co? Będzie się zwalniać nowego i przywracać tamtego? Jaki to ma sens?

(Senator Zbigniew Kulak: Jeżeli będzie niewinny, może potem się sądzić jeszcze o odszkodowanie.)

(Senator Anna Kurska: Sądy sprawiedliwe, ale nierychliwe.)

Pan prezes Srocki, proszę bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Proszę państwa, ostatnie zdanie ust. 3 w propozycji krajowej rady jest takie sobie, nie kruszyłbym o nie kopii, każe bowiem sądowi wyznaczyć rozprawę.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To nie znaczy, że ma skończyć.)

Oczywiście. Wiem z doświadczenia, że w sprawach budżetowych, gdzie jest analogiczny przepis, sąd wyznaczył rozprawę, a potem wydał wyrok co do rozstrzygnięcia nadzorczego już w następnym roku budżetowym, kiedy w ogóle było to bezsensowne. Podobnie jest z absolutorium.

(Senator Zbyszko Piwoński: Przepraszam, co mówi poprzedni zapis?)

Poprzednie zdanie też jest praktycznie niewykonalne.

Senator Zbyszko Piwoński:

Wniesienie skargi wstrzymuje odwołanie ze stanowiska. Jeżeli zakładamy termin trzydzieści dni, a sprawa będzie rozpatrywana przez rok, to po co jest odwołanie, skoro prezes jest ukarany karą dyscyplinarną, czyli zawinił i nie kwalifikuje się do tego, żeby pełnić obowiązki. Taki wniosek jest nie do przyjęcia.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przesłanki odwołania są określone bardzo rygorystycznie i przy tych dosyć precyzyjnie określonych przesłankach cały ten tryb kontroli traci właściwie na znaczeniu. Kontrola legalności, czyli sprawdzenie, czy została spełniona przesłanka, jest dosyć łatwa. Chyba trzeba zrezygnować z tych dwóch zdań.

Panie Senatorze, chyba pójdziemy na kompromis, że ust. 4 w brzmieniu przedłożenia senatorów.

(Senator Zbigniew Kulak: Wolałbym tak, oczywiście.)

Nie przejmuję tych propozycji. Dobrze.

Czy konieczny jest ust. 5: do postępowania w sprawach, o których mowa stosuje się odpowiednio przepisy o wnoszeniu skarg? Czy pani mecenas uważa, że konieczne jest to wyraźne określenie? Przecież nie jest to sprawa z natury swojej administracyjna?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Nie. Z tego, co pamiętam, była to propozycja zawarta w opinii pana profesora Kmiecika. Jeżeli jednak ten przepis miałby zostać, to na pewno nie mogą tutaj zostać słowa: z wyłączeniem przepisu art. 34 ust. 3, ponieważ ten przepis w ogóle nie ma zastosowania do tego trybu. Dotyczy on sytuacji, kiedy nie ma możliwości odwołania się od decyzji organu, czyli złożenia odwołania od orzeczenia komisji dyscyplinarnej, a w tym przypadku taka możliwość istnieje. Ten przepis reguluje postępowanie w przypadku, gdy ustawa nie przewiduje środków odwoławczych i wtedy trzeba złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy przed złożeniem skargi do sądu, ale w tym przypadku nie ma on zastosowania, bo środki odwoławcze są przewidziane w ustawie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Na pewno trzeba skreślić wyrażenie „z wyłączeniem przepisu art. 34”, co bardzo skróci cały ustęp.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jak rozumiem, jest zgoda wnioskodawców na tę oczywistą modyfikację. Teraz ust. 6.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W propozycji krajowej rady jest jeszcze pewien przepis będący wyrazem troski o to, żeby były prezes nie został na lodzie, mówiący o tym, iż po upływie kadencji albo po odwołaniu prezesa w związku ze złożoną rezygnacją – tylko w tych przypadkach – jego dotychczasowy stosunek pracy przekształca się na jego wniosek w stosunek pracy etatowego członka kolegium, w którym pełnił funkcję. Gdyby spowodowało to przekroczenie liczby członków kolegium i limitu środków, liczbę te zwiększa się o jeden, a uzupełnianie środków na wynagrodzenia następuje z rezerwy budżetu państwa. Mogę prosić o uzasadnienie? Tylko krótkie, to jest dosyć ewidentne.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Panie senator uzasadniła. Chodzi o to, żeby prezes, jeśli zechce, mógł nadal pracować w tych dwóch przypadkach: gdy skończyła się kadencja i gdy zrezygnował z pełnienia funkcji na przykład ze względów rodzinnych.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Widzę, że jest to przejęta pierwotna propozycja senatorów, z której senatorowie się wycofali, a krajowa rada ją podtrzymała. Czy pan senator może powiedzieć, dlaczego panowie odstąpili od pierwotnego zamiaru?

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Senator, było bardzo wiele rozmów na ten temat, z których wynikało, że jest to bardzo wygodny system spadochroniarski.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Kolegium stałoby się przechowalnią byłych prezesów.)

Bardzo pewną i hermetyczną. Można by tutaj rozważać, że prezes może być etatowym członkiem kolegium, jeżeli złoży wniosek itd., ale nie jednoznacznie stwierdzić, że ma on już zagwarantowane dożywotnie krzesło, to idzie trochę za daleko, w końcu w ciągu minionych dwunastu lat przeżyliśmy w Polsce wiele przemian i takie spadochrony rzadko były stosowane, na przykład w stosunku do górników, pegeerowców, dyrektorów kopalń itd.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy panowie prezesi, dyrektorzy chcą coś powiedzieć na obronę tego rozwiązania? Czy przewidują państwo jakieś szczególne trudności prezesów z uzyskaniem stosownego zajęcia?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Tak, bo poświęcili temu wiele lat i nie wszyscy będą mogli wrócić do starych zawodów. Po drugie to nie jest jednak zawód górnik czy dyrektora kopalni, to w ogóle nie jest zawód, tylko stanowisko i miejsce pracy, można nawet powiedzieć pewna misja. Jeśli już porównywać, to do sytuacji prezesa samorządowego kolegium odwoławczego czy prezesa sądu, który zostaje w sądzie i jest po prostu sędzią, to nie jest dyrektor kopalni. Dlaczego na przykład w administracji rządowej dążymy do pewnej stabilizacji? Prezes, o którym mówimy, to nie jest stanowisko polityczne tak jak wojewoda, to jest raczej dyrektor generalny urzędu, choć tych też zmienia się co cztery lata. Jest on właśnie taką osobą jak prezes sądu czy prezes SKO. Idea, która przewijała się w pierwszym przedłożonym przez pana projekcie, że trzeba wyrównywać sytuację i konstrukcję prawną samorządowych kolegiów odwoławczych i regionalnych izb obrachunkowych, wydaje mi się słuszna, ale widocznie odbył pan liczne rozmowy nie tam, gdzie trzeba, bo gdyby pan odbył je z prezesami, nie mógłby pan podawać takiego uzasadnienia. To naprawdę nie jest dyrektor kopalni i naprawdę nie jest to stanowisko polityczne, przynajmniej tak było przez dziesięć lat.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan senator Kulak bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Prezesie, zakładam, że ci prezesi są osobami kompetentnymi i w związku z tym myślę, że mimo kilkunastoprocentowego bezrobocia potrafią znaleźć sobie jakąś pracę w naszej gospodarce rynkowej, skoro są tak dobrymi fachowcami w dziedzinie, o której mówimy. Jeśli już chwyta się pan mojego porównania do dyrektora kopalni, to wobec tego dam inne porównanie. Nikt się nie przejmuje losem byłych parlamentarzystów, poseł czy senator, kończąc kadencję, dostaje trzymiesięczną odprawę i nikogo nie interesuje, co będzie robił, a to już nie jest normalny człowiek, to jest człowiek z pewnym obciążeniem. W tej chwili zdarzają się sytuacje, że byli senatorowie pracują fizycznie przy azbestie w Stanach Zjednoczonych, bo w Polsce nikt nie chciał ich zatrudnić. Bywa też, że na stanowisko, które zajmowali przed kadencją parlamentarną, ogłasza się konkurs, ale wyłącza się ich przy zielonym stoliku przez kryterium wieku, co w ogóle uniemożliwia im startowanie do krzesła, na którym siedzieli przed objęciem funkcji parlamentarnej.

Może jest to lepszy przykład niż dyrektor kopalni, pewnie zbyt spontanicznie, ale w dalszym ciągu mówię: chcecie państwo dostać bardzo wygodny spadochron.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo proszę, pan prezes Srocki.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Panie Senatorze, parlamentarzysta jest to funkcja polityczna. Staraliśmy się tak rozumieć i ukształtować orzecznicze funkcje regionalnych izb obrachunkowych, kolegium, by powstał organ całkowicie apolityczny, mający przy podjęciu takiej pracy zabezpieczenia, o których pan mówił w uzasadnieniu do swojego projektu. Przecież cała idea projektu, który pan zgłosił, polega na tym, że wprowadzamy komisje dyscyplinarne po to, aby chronić członków, którzy orzekają, ale też po to, aby można było ich wyrzucić, jeśli naruszają dyscyplinę pracowniczą. Rozumiem, że to z powodu tych zabezpieczeń pan senator wprowadzał przywileje w postaci mnożnikowego wynagrodzenia członków kolegium, przepisy, które mówią, że prezes, wiceprezes i każdy członek kolegium ma zagwarantowane zatrudnienie. Też można by powiedzieć, że mogą jeździć do Ameryki do azbestu. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani senator Kurska, bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Chciałabym tylko powiedzieć panu senatorowi Kulakowi, że parlamentarzysta to też nie jest zawód. Bardzo wielu parlamentarzystów ma zawód i wraca do tego zawodu, a na czas wyboru piastuje godność, sprawuje mandat, to porównanie jest więc chyba nieadekwatne.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jeśli można, udzielię sobie głosu. Wydaje mi się, że jest pewien problem, prezesom powinno się dać jakieś większe szanse pozostania w kolegium niż innym kandydatom z zewnątrz. Nie popieram w pełni pomysłu, żeby prezes niejako automatycznie zostawał członkiem kolegium, ale jeżeli będzie taka możliwość, należałoby dać mu pierwszeństwo w zatrudnieniu bez specjalnych procedur, na przykład, żeby nie musiał stawać do konkursu na członka kolegium. Wydaje mi się, że to można i powinno się zrobić.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, to jest ograniczone do ukończenia kadencji.

(Senator Zbyszko Piwoński: Kadencja i rezygnacja, tylko wtedy.)

Rezygnacja, tak.

Senator Andrzej Spychalski:

Pani Przewodnicząca, zapis dotyczący uruchamiania środków z rezerwy celowej jest trochę kuriozalny, nie ma tego w odniesieniu do żadnej innej grupy zawodowej. Zgadza się, w sądzie czy w prokuraturze ustąpienie ze stanowiska prezesa gwarantuje czy stwarza możliwość zatrudnienia go w sądzie, ale w ramach obowiązującego funduszu wynagrodzeń z zachowaniem obowiązującego limitu wynagrodzeń. W stosunku do żadnej innej grupy zawodowej nie uruchamia się rezerwy celowej na wyrównanie tych środków. Też jestem za tym, aby stworzyć takie warunki, o jakich mówiła pani przewodnicząca, ale nie należy wprowadzać wyjątkowych rozwiązań, które uruchamiałyby od razu rezerwę celową budżetu państwa.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Sądzę, że była to konsekwencja rozwiązania przyjętego w poprzednim ustępie: jeżeli automatyczne przekształcanie, to muszą się znaleźć środki. Jeżeli nie będzie automatycznego przekształcania, to nie będzie także obowiązku uruchamiania rezerwy celowej, to jest oczywiste, to idzie w parze. Proponowałabym coś takiego: po upływie kadencji prezesa izby albo po odwołaniu prezesa w związku ze złożoną przez niego rezygnacją na jego wniosek może on zostać zatrudniony czy może zostać zatrudniony – jeżeli nie ma automatu, wniosek nie jest potrzebny – może on zostać zatrudniony w charakterze etatowego członka kolegium z pominięciem procedury konkursu lub jakichś dodatkowych progów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wydaje mi się, że może, z pominięciem procedury konkursu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To jest moja propozycja poprawki.

Pan senator Janowski, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Nie chcę już nawiązywać do stwierdzeń pani senator Kurskiej o tym, że wchodzimy nazbyt głęboko w rozmaite szczegóły, ale pewne rzeczy należy jednak ustalić.

Chodzi mi o zabezpieczenie tych osób. Proszę łaskawie spojrzeć na to, co przyjęliśmy w art. 15, gdzie w ust. 5 jest stwierdzenie, że członka kolegium powołuje się na czas nieokreślony. Jeżeli zatem prezesem zostaje osoba, która była członkiem kolegium – tak na pewno może być – wydaje mi się, że jest logiczne, żeby ten człowiek miał prawo wrócić na swoje stanowisko członka kolegium. Tutaj popieram to, co zostało zasugerowane przez panów senatorów i panią przewodniczącą, żebyśmy tego człowieka od razu nie wyrzucali.

Senator Zbyszko Piwoński:

Nie, co do tego jesteśmy wszyscy zgodni. Myślę, że sugestia pani przewodniczącej jest w pełni zasadna. Na pewno nie może tak być, aby prezes stawał do jakiegoś konkursu itd. Rzeczywiście, zapis o rezerwie nie powinien znaleźć się w rozwiązaniu ustawowym, ale zgłoszona tu propozycja jest do przyjęcia. Może od razu należałoby to dopisać do naszej inicjatywy, żeby nie było już wątpliwości.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Może pan senator Janowski sformułuje swoją poprawkę, bo rozumiem, że pan idzie o krok dalej, zmierza do tego, aby ten prezes, który był przedtem członkiem kolegium, wracał tam automatycznie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wszyscy są członkami kolegium, prezes, który przyszedł z zewnątrz, jako prezes stał się członkiem kolegium. Sprowadzałoby się to do propozycji panów.

Czy jesteśmy jako tako przygotowani do głosowania?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeżeli chodzi o odwołanie, rozumiem, że jest uzgodniona wersja w dwóch ustępach, kto odwołuje i w jakich przypadkach, czyli mogą poddać pod głosowanie ust. 1 i 2 z propozycji senatorów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Rozumiem, że nikt nie podejmuje jako odrębnej całości propozycji krajowej rady, wymaga to zmian, czyli będziemy głosować nad każdym ustępem.

Kto z państwa jest za przyjęciem ust. 1 i 2 w wersji senatorów – w drugiej kolumnie – z tą zmianą, że powołany będzie ust. 9, a nie ust. 10, proszę podnieść rękę. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Teraz poddaję pod głosowanie ust. 3, który będzie jednak zmodyfikowany. Pani mecenas zapewne nie miała na to czasu. Chodzi o to, żeby odwołanie na skutek orzeczenia dyscyplinarnego następowało po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego z udziałem zainteresowanego i po zasięgnięciu opinii kolegium izby w celu ustalenia wystąpienia wymienianych okoliczności i że postępowanie przeprowadza... To wszystko będzie ujęte w innej redakcji.

Pani Mecenas, bardzo proszę.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Jak rozumiem, ten ustęp miałby dotyczyć trzech kwestii. Pierwsza z nich jest taka, że ustanie wykonywania funkcji prezesa następuje na skutek orzeczenia w stosunku do niego kary dyscyplinarnej wykluczenia ze składu. Druga sprawa to przeprowadzenie przed wydaniem tego orzeczenia postępowania wyjaśniającego w stosunku do tego prezesa. Po trzecie takie postępowanie przeprowadza minister właściwy do spraw administracji publicznej.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Czy mamy do tego prawo? Właściwie wkramamy tu w kwestię postępowania dyscyplinarnego. Czy uważa pani, że jest to tutaj możliwe?)

Jeżeli rozwiązanie w zakresie postępowania dyscyplinarnego pozostałoby takie, jakie aktualnie obowiązuje w ustawie o pracownikach urzędów państwowych, to tam jest mowa o tym, że postępowanie wyjaśniające przeprowadza rzecznik dyscyplinarny. Tu byłaby po prostu modyfikacja tego przepisu w tym zakresie.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Przy okazji odwołania, uważa pani to za przyzwoite? Nie bardzo.)

Mogę nie odpowiadać na to pytanie?

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Co by się stało, gdybyśmy tego nie zawarli, gdybyśmy pozostawili zasady ogólne?)

Wtedy postępowanie wyjaśniające przeprowadzałby rzecznik dyscyplinarny.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Normalnie, rzecznik. Chyba nic się nie stanie z tego powodu. Czy dla państwa jest bardzo istotne, żeby postępowanie wyjaśniające przeprowadzał właściwy minister, a nie rzecznik?

(Senator Mieczysław Janowski: Można prosić o głos?)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Jestem zwolennikiem tej wersji, ale tu jest pewna konsekwencja tego, co przyjęła komisja. Skoro jest to na wniosek ministra, wobec tego minister wydaje się być właściwy w stosunku do tych szesnastu osób. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czyli to zostawiamy?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Będzie to trochę dziwne. W takim razie ust. 3 pozostaje merytorycznie niezmieniony, tylko preredagowany.

Kto z państwa jest za przyjęciem, proszę podnieść rękę. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Ust. 4 i 5. Ust. 4 dotyczy doręczenia decyzji wraz z uzasadnieniem i skargi w ciągu czternastu dni od jej doręczenia, a ust. 5 dotyczy odpowiedniego stosowania przepisów o skargach z ustawy o naczelnym sądzie administracyjnym z wykreśleniem wyłączenia art. 34.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych dwóch ustępów, proszę podnieść rękę. (11)

Bardzo dziękuję. Jednogłośnie za.

Ust. 6 nie wymaga chyba żadnych zmian.

Kto z państwa jest za przyjęciem ust. 6 w wersji senatorów, proszę podnieść rękę. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Teraz propozycja nowego ust. 7. Moja poprawka ma mniej więcej takie brzmienie: „Po upływie kadencji prezesa izby albo po odwołaniu prezesa izby w związku ze złożoną rezygnacją może on być zatrudniony w charakterze etatowego członka kolegium bez przeprowadzania procedury”.

(Głos z sali: Z pominięciem.)

Z pominięciem postępowania konkursowego.

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Marek Poniatowski: Można, Pani Przewodnicząca?)

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Czy zapis, który pani teraz była łaskawa przeczytać, dotyczy obecnych przepisów? Wydaje się, że nie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To będzie kwestia przepisów przejściowych, które trzeba dodać. Ustawa działa zawsze na przyszłość, nie wstecz. Będziemy chcieli to załatwić w przepisach przejściowych.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego przepisu, proszę podnieść rękę. (11)

Bardzo dziękuję. Jednogłośnie za.

Czy w kwestii dotyczącej automatycznego przejścia będzie wniosek mniejszości?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ewentualnie jako poprawka, po dopracowaniu. Dobrze.

W tym miejscu chciałabym państwa bardzo przeprosić, bo muszę pójść na posiedzenie komisji poświęcone omówieniu ustawy o zwierzętach, do której mam dziesięć poprawek. Kocham izby regionalne, ale zwierzęta bardziej. Znakomicie zastąpi mnie pan senator Jaeschke. Bardzo dziękuję.

Nie wiem tylko, czy będzie kworum? Będzie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeżeli będzie jakaś trudna sytuacja, to się pojawię.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącej Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Andrzej Jaeschke)

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Jeżeli można... Rozumiem, że ust. 7 w wersji zaproponowanej przez krajową radę musi również znaleźć się w tej propozycji. Jeżeli przyjmujemy, że po upływie kadencji prezes izby może stać się etatowym członkiem, to oczywiście trzeba mu zagwarantować etat, rozumiem więc, że ust. 7 również dołączamy do przepisów art. 16a. Nie?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Zablokujemy cały proces legislacyjny.)

(Głos z sali: Jeżeli przyjęliśmy „może”, to znaczy, że jeżeli nie będzie środków finansowych, nie będzie się przyjmowało.

Czyli należy to rozumieć w ten sposób.

Senator Zbyszko Piwoński:

Przepraszam, taki przypadek będzie się zdarzał rzadko, a my rozpatrujemy to, jak gdyby było to częściej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Odwołanie prezesa następuje raz na rok czy na dwa lata. W takiej skali obligowanie w ustawie o rezerwę celową jest nie na miejscu.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Możemy zacząć, Szanowni Państwo? Bardzo proszę art. 16...

(Senator Zbigniew Kulak: Skomentowałem z rozpedu, można by głosować.)

Dobrze, bardzo proszę, ale jakie są propozycje?

(Głos z sali: Uzgodnione jest wspólne stanowisko.)

Dobrze, stanowisko jest wspólne, bardzo proszę.

(Głos z sali: Nad czym głosujemy?)

Art. 16b.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, bardzo proszę o zachowanie pewnego porządku. Jeżeli powierzyście mi obowiązek prowadzenia tego spotkania, to ja będę udzielał głosu.

Czy pani senator Kurska ma jasność co do tego, nad czym będziemy głosować?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o przeprowadzenie głosowania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator, uprzejmie proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Prosiłbym o wyjaśnienie kwestii, czy chodzi tylko o etatowego członka kolegium. Powiedzmy, że stanowisko zastępcy powierzy się osobie, która nie jest etatowym członkiem i ta osoba będzie chciała podjąć pracę. Czy chcemy takiego rozwiązania?

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo proszę twórcę tego fragmentu o wyjaśnienie.

Senator Zbigniew Kulak:

Jeżeli ktoś nie może być etatowym członkiem, nie może też pełnić funkcji zastępcy, bo trudno, żeby dojeżdżał. Wydaje mi się, że przy obsadzie tego stanowiska wchodzi w grę zamknięte grono.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Nie zrozumieliśmy się, Panie Senatorze. Jeżeli zostanie powołany nieetatowy członek kolegium, może powiedzieć: zostałem wiceprezesem, będę członkiem etatowym. Chodzi mi o to, czy dopuszczamy do grona tych, spośród który może być wybrany zastępca, także członków nieetatowych? Przed chwilą pytałem, czy są jakieś różnice w uprawnieniach członków etatowych i nieetatowych, powiedziano mi, że nie ma żadnych. Teraz widzę, że są. W pierwotnej wersji panów był zapis, który nie mówił o etatowości. Stąd moje pytanie do pana senatora.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, panie Prezesie.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Sądzę, że zapis w naszym projekcie nie był specjalnie przemyślany. Myślę, że sensowniejsza jest wersja proponowana przez Biuro Legislacyjne, czyli pierwsza wersja, bo przypadek, o którym mówił pan senator, może się nie zdarzyć, ale może się zdarzyć i chyba nie ma powodów, żeby tak nie było.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Biuro Legislacyjne, proszę.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Bardzo dziękuję.

Gwoli wyjaśnienia: to nie jest propozycja Biura Legislacyjnego, ale rozumiem, że mówimy o art. 16b w pierwszej kolumnie, to jest wersja inicjatywy z druku nr 70.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Co na to pan senator Kulak? Rozumiem, że ta wersja byłaby możliwa do przyjęcia dla wszystkich i problem byłby wyjaśniony.

Senator Zbigniew Kulak:

Oczywiście. Rozumiałem, że państwo sami się zgodzili i że to jest wasza idea, żeby powoływać zastępcę tylko spośród członków etatowych. Tu jest państwa propozycja, nie ma tam adnotacji, że zgadzacie się z naszą wersją. Przecież w gruncie rzeczy i tak trzeba spytać człowieka czy w ogóle chce być zastępcą.

(Rozmowy na sali)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Spsychalski:

Proponuję skreślić słowo „etatowy” i przystąpić do głosowania.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję.
Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania.
Kto z państwa jest za przyjęciem art. 16b w pierwszej wersji? (10)
Bardzo dziękuję. Jednogłośnie za.
Przechodzimy do art. 17 ust. 1.
Bardzo proszę panią mecenas o wyłuszczenie występujących różnic.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Bardzo dziękuję.

Obawiam się, że nie będę w stanie wyłuszczyć wszystkich różnic, ponieważ jest ich bardzo wiele. Podstawowa różnica w wersji zgłoszonej przez krajową radę, to dodanie przepisu, który mówi o tym, że prezes izby jest przełożonym pracowników izby. Jest raczej oczywiste, iż prezes izby jest przełożonym pracowników tej izby, skoro powołuje ich i zatrudnia między innymi na podstawie umowy o pracę.

Jeżeli chodzi o pkt 2, jest pewna rozbieżność co do tego, komu przedkłada się sprawozdanie z wykonania budżetu. W pierwszej wersji była mowa, że prezesowi Rady Ministrów, w drugiej wersji, że ministrowi właściwemu do spraw administracji, a trzecia propozycja łączy dwie poprzednie, trzeba więc rozstrzygnąć, komu to sprawozdanie ma być przedstawiane.

Dalej są rozbieżności co do tego, jaki jest udział prezesa izby w zakresie opracowywania regulaminu organizacyjnego. W propozycji pana senatora jest mowa tylko o tym, że prezes izby opracowuje projekt regulaminu, w wersji izby regionalnej jest mowa o tym, że opracowuje regulamin organizacyjny, czyli nie projekt, a sam regulamin, przy czym oczywiście powstaje pytanie, kto w takim razie nadaje ten regulamin, bo samo opracowanie nie powoduje tego, że regulamin jest wiążący w stosunku do pracowników izby.

Następna odrębność polega na dodaniu przez krajową radę przepisu, iż do kompetencji prezesa izby należy wydawanie zarządzeń wewnętrznych. Tu również wydaje mi się oczywiste, że prezes izby wydaje takie zarządzenia, ten przepis według mnie jest więc zbędny.

Jeśli chodzi propozycje zawarte w pktach 10, 11, 12, prosiłabym, żeby panowie powiedzieli, dlaczego te kompetencje zostały dodane.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo pani dziękuję.
Bardzo proszę, panowie.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Rezygnujemy z pktów 10 i 11, ktoś przepisał je z dziś obowiązującego rozporządzenia wykonawczego.

(Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke: A pkt 12?)

Tekst „przekazuje ministrowi sprawozdanie z wykonania budżetu oraz ramowego planu pracy” jest powtórzeniem, w pkcie 2 jest to samo, tu nie będzie żadnych różnic.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W pkcie 9 chodzi o wydawanie zarządzeń wewnętrznych. Prezes wydawał zarządzenia wewnętrzne także bez takiego przepisu.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję.
Pan senator Grzegorz Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Chciałbym uprzejmie zapytać o pkt 3 w ust. 1 o przygotowywaniu czy opracowywaniu regulaminu. Czy to oznacza, że każda izba regionalna będzie miała oddzielny regulamin? Czy nie może być tak, że premier nadaje jeden regulamin dla wszystkich izb ujednolicając działalność tych izb? W przeciwnym razie jest szesnaście regulaminów i szesnaście różnych rozwiązań. Wydaje się być to zbyt daleko idące.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Jaka jest odpowiedź?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Nasza propozycja opisuje stan zastany, taki jak jest w tej chwili, ale nie znam przepisu, który powiada, że taki regulamin ustala minister czy ktokolwiek inny. W propozycji pana senatora mamy, że prezes opracowuje projekt regulaminu organizacyjnego izby. Każdy robi to odrębnie, a potem prezes Rady Ministrów czy minister męczy się, który z tych szesnastu regulaminów wybrać czy zestawić wszystkie razem. Proszę bardzo, nie jesteśmy przeciwni, ale na przykład każdy urząd wojewódzki ma odrębny regulamin organizacyjny.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję.
Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatowski:**

Państwo Senatorowie, myślę, że dość istotne jest, aby z różnych względów, o których nie będę mówić szczegółowo, właśnie prezes ustalał i wprowadzał w życie regulamin organizacyjny po prostu jako szef jednostki, a nie kolegium.

Dlaczego mogą być różne regulaminy i dlaczego jest to sensowne? Wynika to z warunków lokalnych. Są różne, bo różna jest struktura organizacyjna poszczególnych izb, jedne izby mają wiele zespołów zamiejscowych, inne w ogóle ich nie mają, jedne mają wielu pozaetatowych członków itd.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Czy szanowni państwo nie sądzą, że po skreśleniach z projektu przedstawionego przez izby i uwagach sformułowanych przez panią mecenas, które raczej nie mają merytorycznego charakteru, bo to, że prezes jest przełożonym pracowników jest oczywiste, mogliśmy się zgodzić na przyjęcie trzeciej wersji po skreśleniach pktów 10, 11 i 12, ponieważ kwestia opracowania regulaminu organizacyjnego występuje we wszystkich propozycjach.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo proszę, po kolei. Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Bardzo dziękuję.

Chciałbym zapytać wszystkich państwa, bo to samo jest we wszystkich projektach, o kwestię dotyczącą przedkładania prezesowi Rady Ministrów oraz ministrowi

właściwemu do spraw administracji rocznego sprawozdania z działalności kontrolnej. Regionalne izby obrachunkowe mają to zrobić do końca pierwszego kwartału, czyli do 31 marca. Uchwalanie budżetów i przyjmowanie sprawozdań z wykonania ubiegłorocznych budżetów przez organy jednostek samorządu terytorialnego też ma swój termin, który pokrywa się z tym poprzednim. Czy państwo będą w stanie to zrobić? W przypadku nieuchwalenia budżetu termin jest chyba do 30 kwietnia, czy nie lepiej przesunąć ten poprzedni termin o jeden miesiąc, do 30 kwietnia?

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo.

Może najpierw poproszę praktyków o odpowiedź.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Panie Senatorze, obowiązują nas ogólne przepisy dotyczące sprawozdawczości i mimo że mamy nawał pracy z samorządami, to własne sprawozdanie musimy złożyć w tych samych terminach, ponieważ byłoby to zburzenie pewnego systemu sprawozdawczości budżetowej. Elementy z wykonania planu kontroli robi inny wydział, który w marcowym okresie nie jest akurat tak przeciążony.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Czy panu senatorowi to wystarczy? Dziękuję.

Pan senator Kulak, potem pan senator Czaja.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Przewodniczący, miałbym trochę zastrzeżeń co do procedury. Rozpatrujemy inicjatywę legislacyjną senatorów, w związku z tym w zasadzie należałoby głosować nad wersją ze środkowej kolumny, a ewentualnie posiłkować się tylko propozycjami poprawek, jeśli przejmie je któryś z senatorów. Są tutaj drobne różnice językowe, na przykład w pktcie 6 określenie, że prezes wyznacza spośród członków kolegium składy orzekające, wydaje się z pewnością z pewnością, że prezes wyznacza składy orzekające i przewodniczących, choć w gruncie rzeczy wiemy o co chodzi, nie tu ma różnicy merytorycznej. A może jest?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Nie ma.)

Właśnie.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo przepraszam, ja udzielam głosu.

Proszę skończyć.

Senator Zbigniew Kulak:

Proponowałbym taki sposób procedowania.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Teraz pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Mam pytanie dotyczące różnicy słownej, ale wydaje mi się, bardzo istotnej. W propozycji senatorów prezes reprezentuje izbę na zewnątrz, natomiast w propozycji RIO reprezentuje kolegium na zewnątrz. Jest to jednak duża różnica, „izba” jest pojęciem szerszym, „kolegium” – zawężonym. Pytanie do panów z RIO: dlaczego akurat zawężacie to tylko do kolegium?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

To jest błąd, może być, że prezes reprezentuje izbę. Kolegium nie ma innego reprezentanta w relacji cywilnoprawnej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Jaki jest stosunek panów do propozycji senackiej, czy może ona zostać przyjęta? Panowie to akceptują?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Tak.

Chciałbym tylko powiedzieć, dlaczego nie powtarzamy, że składy orzekające prezes wyznacza spośród członków kolegium. W niezmienionym art. 19 powiada się, że „w izbie działają składy orzekające złożone z trzech członków kolegium”. Czy państwo przyjmą jeden zapis, czy drugi, w zestawieniu z art. 19 będzie wiadomo, że zawsze będą to członkowie kolegium.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Proszę uprzejmie.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatoski:**

Państwo Senatorowie, chodzi o jedno słowo. W pktcie 3 w projekcie senatorskim jest zwrot „opracowuje projekt regulaminu”, w wersji krajowej rady jest „opracowuje regulamin”. Jest to istotna różnica, wydaje mi się bowiem, że zapis „opracowuje projekt regulaminu” pozwala na modyfikację tego regulaminu przez kolegium, ale szefem instytucji jest prezes i sądzę że to on powinien opracować i projekt, i regulamin, ponieważ to on odpowiada za jego stosowanie.

(*Senator Zbigniew Kulak:* Trzeba by wskazać, kto będzie zatwierdzał czy przyjmował regulamin.)

Zatwierdza oczywiście szef jednostki.

Senator Gerard Czaja:

Panie Przewodniczący, mówimy z pewnym wyprzedzeniem, ponieważ w art. 18 zostało określone, że do wyłącznej właściwości kolegium izby należy uchwalanie regulaminu organizacyjnego izby, czyli jest propozycja, żeby prezes opracowywał projekt, a kolegium go zatwierdzało.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Panowie.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Marek Poniatoski:**

Zmierzałem do tego, że propozycja, o której mówią obaj panowie, jest dla mnie jako prezesa mało wygodna, a nawet wręcz niewygodna dla każdego szefa jednostki. Kolegium jest to znaczna liczba ludzi pracujących w jednostce organizacyjnej izby. Jeśli będą oni mogli mieć wpływ na regulamin, to nie wykluczam, że będą chcieli mieć taki regulamin, żeby im było wygodnie. Na przykład członkowie kolegium oceniają poprawność prawną uchwał, kolegium ma nad tym nadzór. Mogą oni ułożyć taki regulamin, żeby całą robotę za nich robił wydział informacji, analiz i szkoleń, a oni w czasie obrad kolegium będą tylko podnosić rękę do góry. Oczywiście mówię o skrajnych przypadkach. Szef takiego regulaminu nie ułoży, bo wie, ile kto powinien pracować, sądzę więc, że kierownik odpowiadający za pracę instytucji powinien mieć swobodę w kształtowaniu regulaminu tej jednostki.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję.
Senator Janowski i senator Czaja, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Bardzo dziękuję.

Przypomnę państwu senatorom, że nie tak dawno w przyjętej ustawie o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta właśnie temu jednoosobowemu organowi nadaliśmy uprawnienie opracowania regulaminu organizacyjnego urzędu.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Senator Gerard Czaja:

Podam przykład odwrotny. Panie Senatorze, w wielu instytucjach, chociażby w spółdzielczości, jest jednak tak, że regulamin opracowuje prezes, a zatwierdza organ wyższy, czyli rada. Proponuję utrzymać ten zapis.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję.

W takim razie czy ktoś z państwa senatorów przejąłby poprawkę z propozycji? Są bowiem dwie szkoły, obie równouprawnione.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Rozumiem. Będziemy głosować nad tymi dwoma rozwiązaniami. To, które nie przejdzie, będzie wnioskiem mniejszości.

Senator Gerard Czaja:

Jeszcze jedno wyjaśnienie. Skreśliliśmy z propozycji panów pkty 10 i 11, a chyba nie skreśliliśmy pktu 12?

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Też został skreślony.

(Senator Gerard Czaja: Przepraszam.)

Rozumiem, że dyskusja nad tymi punktami została zakończona.

Pani Mecenasz, czy ma pani nam coś jeszcze do powiedzenia?

Bardzo proszę.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Bardzo dziękuję.

Jest jeszcze jeden punkt dodany w propozycji pana senatora, w innych propozycjach go nie ma, chodzi mianowicie o pkt 9, w którym jest mowa o tym, że do kompetencji prezesa izby ma należeć powoływanie spośród członków kolegium komisji do

rozpatrywania spraw, o których mowa w art. 13, oraz wyznaczanie jej przewodniczącego. Przyznam, że nie bardzo potrafię ustosunkować się do tego zapisu. Prosiłabym zarówno przedstawiciele krajowej rady, jak i pana senatora, aby powiedzieli, dlaczego taka kompetencja została tutaj dodana.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Proszę, senator Kulak.
(*Rozmowy na sali*)
Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Wydaje mi się, że tu z kolei było trochę przesady przy opracowywaniu mojego wniosku. Nie upieram się przy nim, jestem gotów go wycofać, chyba że ktoś to przejmie. Jest to wniosek zbyt daleko idący.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Czy ktoś z państwa chciałby przejąć wniosek wycofany pana senatora Kulaka? Nie.
Bardzo proszę.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Jeśli państwo pozwolą, zapis jest całkowicie prawidłowy. Dotyczy to nietypowej sprawy, kiedy komisja orzeka, kto ma rację: czy skarbnik, który odmawia kontrasygnaty, czy na przykład nowy wójt, który będzie się upierał przy swoim. Skarbnik powiada: nie mamy pieniędzy, nie wolno tak wydawać pieniędzy, jest odpowiednia procedura. W końcu o tym, kto ma rację, rozstrzyga właśnie taka komisja w izbie. Dziwne to, bo nie jest ona organem izby, ale orzeka.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

W praktyce takie przypadki występują bardzo rzadko, skarbnicy bowiem boją się stracić posadę i nie odmawiają kontrasygnaty.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Czyli pan prezes skłaniałby się do tego, żeby to utrzymać?

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Stanisław Srocki: Tak.)

Dobrze

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Słucham, Panie Senatorze? Czy jeszcze w sprawie tego artykułu?

(Senator Gerard Czaja: Tak.)

Bardzo proszę, senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Ten artykuł powinien być zmieniony, ponieważ powykreślaliśmy sporo rzeczy w art. 13, w związku z czym nie będzie to pkt 9, a któryś tam inny.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Widzę wykreślone pkt 6 i chyba pkt 7.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo przepraszam, proszę, Pani Mecenias.

Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Kociszewska:

Z art. 13 został wykreślony pkt 6 i 7, a sprawa, o której mówimy, dotyczy pkt 9, on nadal zostaje, tutaj numeracja nie ulegnie zmianie, dlatego że nowelizujemy...

(Głos z sali: To dotyczy ustawy-matki.)

Dotyczy to ustawy-matki.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, jeżeli nie będzie więcej głosów, w pierwszej kolejności przegłosowalibyśmy dwa konkurencyjne rozwiązania dotyczące pktu 3: czy prezes opracowuje projekt regulaminu organizacyjnego izby czy też regulamin organizacyjny izby. Zaczniemy od propozycji senatorskiej czy senackiej.

Bardzo proszę o głosowanie.

Kto jest za propozycją, nazwijmy ją umownie senacką? (7)

Kto jest przeciw? (3)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Bardzo dziękuję.

W takim razie utrzymujemy tę wersję. Rozumiem, że będzie wniosek mniejszości.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak jest.

Przechodzimy do przegłosowania całości.

Bardzo proszę, Pani Mecenias.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Przepraszam, pozostała jeszcze jedna rozbieżność, chodzi o pkt 2, komu mają być przedkładane sprawozdania z wykonania budżetu: czy prezesowi Rady Ministrów, ministrowi właściwemu do spraw administracji, czy też jednemu i drugiemu.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Jeśli mógłbym coś zaproponować, to złoty środek jest najlepszy, myślę że obydwóm. Pani Mecenasek, krakowskim targiem?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Myślę, że tutaj trzeba by przychylić do propozycji krajowej rady, która zaproponowała obydwu tych panów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Sekundę. Bardzo proszę, Pani Mecenasek, proszę skończyć.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Przyznam, że jest to pewne rozstrzygnięcie merytoryczne, naprawdę nie chciałabym przesądzać, ale...

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Rozumiem.
Bardzo proszę, senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Mam wrażenie, że państwo kierowali się wyjściowym dokumentem inicjatywy legislacyjnej i chcieli państwo wszystkich zadowolić. Z drugiej strony zdaję sobie sprawę, że doba premiera jest dokładnie tak samo długa jak doba każdego z nas i jest to tylko kwestia ilości papieru, który zostanie zużyty, ale nie sądzę, żeby prezes Rady Ministrów miał czas czytać szesnaście sprawozdań.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Optuje pan za ministrem właściwym do spraw administracji?
Panie Prezesie?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

To jest zaszłość historyczna, kiedyś obsługiwał nas urząd Rady Ministrów, kancelaria premiera. Potem to przepisywano, przepisywano i stąd wzięło się, że to premier otrzymuje sprawozdania. Nowelizacja ustawy z 1997 r. spowodowała, że praktycznie robi to minister spraw wewnętrznych i administracji. Wystarczyłoby jemu to przekazać, choć tam też nie wiedzą, co z tym zrobić.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że nie ma rozbieżności, możemy przejść do głosowania nad wersją senacką?

(Senator Anna Kurska: Jeszcze przed głosowaniem.)

Bardzo proszę, pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Czy nie uważają panowie, że ta instytucja mogłaby być w ogóle zupełnie niezależna, skoro minister i tak nie czyta, a premier nie ma czasu na szesnaście sprawozdań? Nigdy o tym nie pomyśleliście?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Pani Senator, sprawozdania finansowe są skrupulatnie czytane i bilans co roku jest przyjmowany przez ministra, sprawozdania zaś, o których mowa w punkcie i nad którym dyskutujemy, wpływają do ministra, ale inna komórka patrzy na te sprawozdania, a inna komórka na sprawozdania finansowe.

(Senator Anna Kurska: Zgoda. Potem otrzymują państwo przyjęcie sprawozdania bez zastrzeżeń, czyli w ministerstwie ktoś to robi. Z tego wynika, że nie myśleliście o zmianach.)

Pani Senator, zmiany są wręcz niemożliwe, bo oznaczałoby to przejście na finansowanie z budżetu, jak w NIK, a to jest niemożliwe.

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Apeluję do państwa senatorów, abyśmy nie zakłócili toku dosyć intensywnej pracy, a w ostatnim punkcie dotyczącym spraw różnych możemy sobie wyjaśniać szeroko rozumiane kwestie ideowe czy ustrojowe.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ależ bardzo proszę, Pani Senator.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 17 w wersji senackiej?

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Przepraszam najmocniej, ale muszę zakłócić głosowanie.

(Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke: Nie szkodzi, to pani prawo i obowiązek.)

Rozumiem, że głosujemy nad propozycją pana senatora, a także przyjmujemy modyfikację w zakresie pktu 1a, że prezes jest przełożonym pracowników izby.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Ktoś musi przejąć tę poprawkę, bo tego nie zrobiliśmy.

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Rozumiem.)

(Głos z sali: Tak, ja mogę.)

Bardzo dobrze, senator Kulak przejmuje poprawkę, w związku z czym nie będziemy nad nią głosować.

Słucham?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Myślę, że pkt 4 również należałoby jeżeli nie przejąć, to zmodyfikować w taki sposób, aby była informacja o tym, że prezes izby występuje do prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o powołanie i odwołanie i o zmianę charakteru zatrudnienia członka kolegium, bo teraz w pkt 4 tego nie ma. Sądzę także, że nie są konieczne słowa „wyznacza spośród członków kolegium”, bo to już jest zapisane w ustawie w art. 19, wystarcza więc sama informacja, że prezes wyznacza składy orzekające i ich przewodniczących.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Senator Kulak przejął te dwie poprawki, w związku z czym możemy teraz spokojnie głosować nad art. 17 w całości.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego artykułu? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Bardzo dziękuję.

Będziemy mieli wniosek mniejszości do tego artykułu.

(Rozmowy na sali)

Tak, pkt 3.

Przechodzimy do rozpatrzenia pktu 17a.

Pani Mecenasa, bardzo uprzejmie proszę o krótki komentarz.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Bardzo dziękuję.

Jest jedno pytanie. Przyjęli państwo art. 17 niejako z dobrodziejstwem inwentarza, czyli z ust. 3 dotyczącym zastępcy prezesa. Art. 17a dotyczy dokładnie tej samej kwestii. Jeżeli ta kwestia została rozstrzygnięta w ust. 3, rozumiem, że art. 17a nie będzie już rozpatrywany.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak. Bardzo dziękuję.

W tej sytuacji traktujemy art. 17a jako niebyły.

Przechodzimy do art. 18.

Bardzo proszę, Pani Mecenas, chociaż nie widzę tu specjalnych różnic.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Podstawowa różnica dotyczy kompetencji kolegium izby w zakresie uchwalenia regulaminu organizacyjnego, ale skoro konsekwentnie przyjęliśmy, że regulamin jest przygotowywany przez prezesa i uchwalany przez kolegium, to tutaj musi być ta propozycja. Odrębność dotyczy ust. 3. Jest to przepis, który w inicjatywie w druku nr 70 nie był modyfikowany, miał takie brzmienie, jakie państwo widzą w kolumnie bądź po lewej, bądź po prawej stronie. Główna różnica polega na tym, że ogranicza się prawo uczestniczenia przedstawiciela podmiotu, którego sprawa jest rozpatrywana przed kolegium, tylko do dwóch określonych spraw, chodzi mianowicie o rozpatrywanie zastrzeżeń do wniosków zawartych w wystąpieniach pokontrolnych i występowanie w sprawach dotyczących odwołań.

Mam wrażenie, że to rozwiązanie narusza po części zasadę jawności postępowania, przychyłałabym się raczej do propozycji, aby ust. 3 pozostał tutaj w dotychczasowym brzmieniu.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Janowski, proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Mam pytanie do przedstawicieli regionalnych izb obrachunkowych. Czy osoby, które są przedstawicielami owych podmiotów, w praktyce często uczestniczą w posiedzeniach czy też rzadko to się zdarza?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Zdarza się to często, na każdym posiedzeniu kolegium – a posiedzenia odbywają się w różnych okresach różnie, w gorącym czasie raz na tydzień – uczestniczy wiele osób, zwłaszcza jeśli jest to sprawa absolutorium, wtedy jest bardzo wiele osób.

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję.)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Pani Mecenasz, widzę, że niektórzy są już dosyć zmęczeni. Co nam pani sugeruje w tym miejscu?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Sugerowałam, żeby ust. 3 pozostał w dotychczasowym brzmieniu.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo, czy są inne uwagi?

W takim razie możemy przystąpić do głosowania nad pktm 18.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozbieżności? Ale tutaj poprawka została przejęta przez senatora.

(Rozmowy na sali)

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Stanisław Srocki: Panie Senatorze, jeśli można, chciałbym zwrócić się do pana senatora Kulaka.)

Bardzo proszę.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Pańska propozycja ogranicza uczestnictwo przedstawicieli gmin i powiatów itd. w posiedzeniach kolegium do dwóch spraw, a mianowicie zastrzeżeń pokontrolnych i odwołań wymienionych w pktcie 2. Do tej pory – tak było od początku – o każdym posiedzeniu kolegium, na którym rozpatrywana jest sprawa, gdzie może być stwierdzona nieważność uchwały rady gminy, trzeba było powiadomić gminę. Pańskie rozwiązanie jest tańsze, nie trzeba korespondować z gminami, ale do drugiego wszyscy się już przyzwyczaili.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Panie Senatorze?

Senator Zbigniew Kulak:

Teraz przypominam sobie te rozmowy, były tu argumenty ekonomiczne, że przez to funkcjonowanie izby byłoby tańsze. Jeżeli państwo przekonają mnie czy większość wybierze pierwsze rozwiązanie, będę to jeszcze konsultował i najwyżej próbowałbym to zgłosić w formie poprawki w trakcie debaty.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jednak koszty to podniesie, jest jeszcze kwestia, na ile to wpływa na koszty.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Panowie, jeszcze raz bardzo proszę, ja prowadzę obrady, inaczej zaraz zapanuje tu harmider, przepraszam za słowo. Pan senator Kulak skończył.
Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Powiedziałem, że koszty są podniesione tylko o tyle, ile wynoszą koszty korespondencji z gminą, którą trzeba zawiadomić za zwrotnym poświadczeniem odbioru, bo niektóre ośrodki NSA tego wymagają.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Tyle, Panie Prezesie? Dziękuję.
Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałabym zauważyć, że koszty nie wzrosną w stosunku do kosztów obecnych, ponieważ ta zasada jest cały czas stosowana. Na podstawie dwunastoletniej kadencji w radzie gminy stwierdzam z całą mocą, że należy pozostawić dotychczasowy zapis, gminy rzeczywiście wykorzystują możliwość obecności na tych posiedzeniach. Jestem za tym, żeby pozostawić zapis, który funkcjonuje do tej pory. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Uprzejmie dziękuję.
Pan senator Kulak się zgadza.

Pani Mecenasa, jedną rozbieżność mamy załatwioną. Czy jeszcze są jakieś wątpliwości, zanim przystąpimy do głosowania nad całością?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Mam jeszcze jedną wątpliwość. W propozycji pana senatora w art. 18 pojawia się kompetencja kolegium izby do opiniowania kandydata na zastępcę prezesa izby. W świetle art. 16b zastępcę prezesa izby powołuje i odwołuje prezes Rady Ministrów na wniosek prezesa, tutaj nie ma kompetencji kolegium izby do opiniowania, to zadanie nie do końca jest więc zgodne z przyjętą treścią art. 16b.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Rozumiem.
Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Zgadzam się z tą opinią, przyjęliśmy, że zastępcę powołuje prezes.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dobrze, uprzejmie dziękuję.
Czy jeszcze jakieś głosy w dyskusji?
Pani Mecenasa, czy teraz wszystko się zgadza pod względem wewnętrznego porządku i spójności?

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska:
Mam taką nadzieję.)

Bardzo dziękuję. Też mam tę nadzieję.

W związku z tym nie było tu żadnych odrębnych wniosków.

Głosujemy nad art. 18, oczywiście ze zmianami, które wprowadziliśmy w wersji senackiej.

Kto z państwa jest za? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Uprzejmie dziękuję.

Przechodzimy do art. 18a.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Różnica w treści art. 18a polega jedynie na tym, że w propozycji pana senatora przewidziano sytuację, kiedy posiedzeniu kolegium nie będzie mógł przewodniczyć ani prezes izby, ani zastępca prezesa, wtedy posiedzeniu kolegium przewodniczyłby członek kolegium wyznaczony przez prezesa. Właściwie jest to jedyna zmiana, bo zmiana

w ust. 4, iż uchwały kolegium podpisuje osoba przewodnicząca jego posiedzeniu, jest konsekwencją przyjęcia tego rozwiązania.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Uprzejmie dziękuję.
Panowie Prezesi? Dziękuję.
Możemy przystąpić do głosowania.
Kto jest za przyjęciem art. 18a w wersji senackiej? (8)
Kto jest przeciw? (0)
Kto wstrzymał się od głosu? (2)
Uprzejmie dziękuję.
Przechodzimy do art. 23, występującego tylko w jednej z propozycji.
Pani Mecenass, co pani na to?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Konieczność zmiany tego przepisu była sygnalizowana na pierwszym posiedzeniu. Prosiłabym, żeby to panowie podali ewentualną argumentację.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dobrze, bardzo dziękuję.
Prosimy o oświecenie nas w tej sprawie.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Jest to przepis, który jest potrzebny dla zapobieżenia występującym bardzo sporadycznie, ale występującym konfliktom interesów pracownika, który pracuje jednocześnie w izbie i w jednostce samorządu terytorialnego, na przykład jest radcą prawną izby i jednostki samorządu terytorialnego. Chcielibyśmy wyeliminować ten ewentualny konflikt.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Uprzejmie dziękuję.
Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?
Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów chciałby przejąć tę poprawkę?
W takim razie ja ją przejmę. Jest to dla mnie inauguracja, zawsze przejmuję poprawki pani przewodnicząca Liszcz, teraz ja byłem pierwszy.
Przystępujemy do przegłosowania art. 23.
Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (10)
Uprzejmie dziękuję. Jednogłośnie za.
Przechodzimy do rozpatrzenia art. 25.

Uprzejmie proszę, Pani Mecenas.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W całości, ale nie proszę o wypowiedź.

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Bardzo dziękuję.

W art. 25 chodzi o przyznanie pozaetatowym członkom kolegium określonych uprawnień, takich samych, jakie przysługują ze stosunku pracy. Mam wrażenie, że propozycja zgłoszona przez krajową radę tak naprawdę nie różni się ani od propozycji pana senatora, ani od propozycji pierwotnej, myślę więc, że nie ma problemu, jest po prostu zgrabniej napisana.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Czy panowie prezesi podzielają ten pogląd? Uprzejmie dziękuję.

Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów w tej sprawie? Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, bardzo proszę.

Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania nad art. 25, oczywiście w wersji senackiej.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przepraszam, zgrabniej jest w trzeciej kolumnie. Rozumiem, że pan senator Kulak się zgadza. W takim razie pan senator przejmuje tę poprawkę, tak?

(Senator Zbigniew Kulak: Tak.)

Dobrze. Bardzo dziękuję.

W tym momencie możemy głosować.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Mimo wszystko upewnię się jeszcze raz, czy to dotyczy także śmierci i wszystkich innych sytuacji?

(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska: Tak.)

(Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke: Czy możemy, Panie Senatorze?)
Pani powiedziała to tak bez przekonania.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

To znaczy wydaje mi się, że jak najbardziej te przepisy dotyczą dokładnie tego samego.

(Senator Zbigniew Kulak: Dobrze.)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że pan senator Kulak przejmuje tę poprawkę.

W takim razie przystępujemy do głosowania nad art. 25.

Kto jest za wersją przejętą przez senatora Kulaka? (10)

Uprzejmie dziękuję. Jednogłośnie za.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 26.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Te przepisy mają dokładnie taką samą treść we wszystkich wersjach. Chodzi o to, żeby obsługę administracyjną izby zapewniało biuro izby, i o to, żeby w sprawach nieuregulowanych stosować odpowiednio przepisy o pracownikach urzędów państwowych, również w zakresie postępowania dyscyplinarnego.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Uprzejmie dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić pogląd odmienny od pani mecenasa? Nie.

Możemy przystąpić do głosowania nad art. 26 w wersji senackiej.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za? (10)

Bardzo dziękuję. Jednogłośnie za.

Przechodzimy do art. 26a.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Ten przepis we wszystkich wersjach jest taki sam, dotyczy on zasad wynagradzania prezesów izb, zastępców prezesów izb, etatowych i pozaetatowych członków kolegium. Moja uwaga dotyczy określania wynagrodzeń dla prezesów izb, zastępców prezesów izb oraz etatowych członków kolegium przy uwzględnieniu wielokrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. Otóż ustawa o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej nie posługuje się już tym pojęciem, mówi się o kwocie bazowej, należałoby po prostu zmienić odpowiednio brzmienie tych przepisów.

Pozwolę sobie podać właściwe ich brzmienie. Ust. 7 brzmiałaby tak: „Wynagrodzenie zasadnicze prezesa izby, zastępcy prezesa izby oraz etatowych członków kole-

gium stanowi wielokrotność kwoty bazowej, której wysokość według odrębnych zasad określa ustawa budżetowa. Wysokość wynagrodzenia różnicowana jest ze względu na staż i pełnioną funkcję”. Ust. 8 brzmiałby tak: „Prezes Rady Ministrów określi w drodze rozporządzenia wielokrotność kwoty bazowej, o której mowa w ust. 7. Wielokrotność ta nie może być mniejsza niż 3,0”. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że ta poprawka nie ma charakteru merytorycznego tylko dostosowujący do aktualnego prawa.

Bardzo proszę, senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Po przeprowadzeniu różnych rozmów i konsultacji boję się, że jeżeli przyjmiemy to w takiej wersji, jaką mamy przed sobą, może być kłopot z uchwaleniem tej ustawy i z wejściem jej w życie ze względów właśnie budżetowych i finansowych. Na razie głośno myślę, jeszcze się zastanawiam i mam pytanie do pani mecenas. Jeżeli byśmy zrezygnowali tylko z ostatniego zdania o krotności i pozostawili resztę do kompetencji prezesa Rady Ministrów, czy wiele byśmy w tej ustawie ujęli, to znaczy, czy byłaby ona dalej spójna? Sytuacja budżetowa państwa mogłaby ostatecznie...

(Głos z sali: O jakim przepisie mówimy?)

O ostatnim zdaniu w ust. 8: „Wielokrotność ta nie może być mniejsza niż 3,0”. Boję się, że o to może być największa wojna i że może to spowodować niechętny stosunek do całej nowelizacji ustawy.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Kociszewska:

Przyznam szczerze, że nie jestem w stanie określić konsekwencji finansowych wejścia w życie tego rodzaju uregulowań, tym bardziej że problem jest o wiele większy, ponieważ w propozycji pana senatora jest zapis o zmianie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, tak aby etatowi członkowie kolegium izby mieli wynagrodzenie objęte mnożnikowym systemem wynagrodzeń. W związku z tym wydaje mi się, że te przepisy powinny być skonsultowane z Ministerstwem Finansów.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Wycofywaliśmy się już w jednym miejscu z obciążenia budżetu w sytuacji skrajnie wyjątkowej, ale tutaj byłaby to wręcz reguła i w tym momencie na pewno musielibyśmy konsultować to z Ministerstwem Finansów, stąd bierze się moja obawa. Może państwo senatorowie wypowiedzieliby się na ten temat.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję.
Bardzo proszę.

Senator Zbyszko Piwoński:

Pytanie, jakie są relacje obecnych wynagrodzeń w stosunku do tej propozycji? Chodzi o obecne wynagrodzenia.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Oczywiście w różnych izbach jest różnie, ale członek kolegium zarabia 3–4 tysięcy zł.

(Głos z sali: Etatowy?)

Etatowy. Oczywiście jest zróżnicowanie, jedni zarabiają mniej ze względu na staż pracy, inni gdzieś w tych proporcjach, są bowiem długoletnimi pracownikami finansów publicznych.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo proszę, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję.

Mam jedno pytanie do pani mecenas, a drugie do pana senatora Kulaka. Pytanie do pani mecenas: w ust. 2 chyba pomyłkowo są podane pkty 3 i 4, choć powinno być pkt 1 i 2, także nie pkt 5 i 6, tylko pkt 1 i 2.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Bardzo przepraszam, to jest upór mojego komputera, który wielokrotnie próbowałam naprawić, ale taki jest efekt.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo przepraszam, ja udzielam głosu. Pan senator Janowski nie skończył.

*(Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska:
Bardzo przepraszam.)*

Senator Mieczysław Janowski:

Pytanie do pana senatora Kulaka. Panie Senatorze, czy należy rozumieć, że zgodnie z proponowanym przez pana zapisem ów wskaźnik, będący wielokrotnością wynagrodzenia, o którym mówiła pani mecenas, określony liczbą 3,0, dotyczyłby wszystkich i etatowy członek kolegium, jako osoba stojąca najniżej w hierarchii, miałby wskaźnik 3,0, a pozostali nie wiadomo jaki? Czy tak pan to rozumiał?

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Pani mecenas, potem pan senator.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? W takim razie pan senator.

Senator Zbigniew Kulak:

Nie. To znaczy dla członków etatowych przygotowaliśmy co najmniej trzykrotność. W tej chwili dzielę się tylko wątpliwościami, proszę nie traktować jako stanowiska tego, o czym mówiłem dwie minuty temu, na razie stanowiskiem jest to, co jest napisane w leżących na stole materiałach.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Pan senator Janowski, proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Żebyśmy mieli jasność: czy ten wskaźnik, nawet gdyby był inny, w pana rozumieniu odnosiłby się do szefa, czyli do prezesa, czy do pracownika, etatowego członka kolegium? Wszystkich obejmujemy tym systemem, wobec tego...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Mam pytanie: czy wskaźnik 3,0, bo się nie orientuję, to jest więcej niż mają dotychczas, czy mniej?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ile byłoby tak trochę więcej? Może zaproponowałbym poprawkę?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeżeli rzeczywiście jest to zdecydowanie więcej, to bądźmy realistami, półtora. A gdybym zaproponował panu senatorowi Kulakowi przejęcie poprawki, w której wskaźnik wynosiłby 2,0, a nie 3,0?

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Przewodniczący, szedłbym w tym kierunku, żeby w ogóle nie określać wskaźnika, tylko zostawić pierwszą część tego zapisu, a prezes Rady Ministrów określi wynagrodzenia w drodze rozporządzenia.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Czy panie i panowie senatorowie byliby gotowi przyjąć rozwiązanie ze skreśleniem tej części? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to znaczy, że tak.

W takim razie możemy przejść do głosowania nad całością art. 25.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tego artykułu w wersji senackiej, oczywiście bez tego punktu? (10)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

W takim razie przechodzimy do...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, oczywiście, rozumiem, że nie będzie kwoty bazowej tylko to nowe określenie wynikające z aktualnego... będzie kwota bazowa, a nie będzie... bardzo przepraszam.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan senator Piwoński, potem pan senator Czaja.

Senator Zbyszko Piwoński:

Nasza dyskusja zmierzała przedtem do tego, że poprzestajemy na zapisie, iż wysokość wynagrodzeń określi prezes Rady Ministrów. W takim razie rezygnowalibyśmy z ust. 7 i 8, bo w ust. 7 jest mowa o krotności, a w ust. 8 jest wpisany mnożnik.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zaraz, zaraz, przepraszam, dyskusja była właśnie taka. Wprowadzamy tutaj nową grupę, w stosunku do której ustaliśmy krotność. Taka była intencja?

(Senator Zbigniew Kulak: Przepraszam, można?)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Oczywiście, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Pan senator Piwoński dobrze określił intencję. Rzeczywiście można by poprzestać na ust. 6, a resztę pozostawić prezesowi Rady Ministrów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Rozumiem.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów chciałby wypowiedzieć się w tej sprawie? Pan senator Janowski, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Myślę – zwracam się tutaj do pana senatora Kulaka – że można by zrezygnować z ust. 8, ale zapis w ust. 7 jest podobny do zapisów odnoszących się do innych funkcjonariuszy państwa. Rzeczywiście premier ustala ten wskaźnik. Kiedy przeglądam odpowiednie dokumenty, dzienniki ustaw widzę, że są rozporządzenia i są te wskaźniki, może więc niech szefowie regionalnych izb obrachunkowych mają podobny wskaźnik, a premier będzie wywahał: szefowie samorządowych kolegiów odwoławczych mają mieć taki wskaźnik, a szefowie regionalnych izb obrachunkowych podobny czy nieco wyższy – oby tak było – itd.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Pani Mecenase, jest pewna trudność, ponieważ przegłosowaliśmy całość, oczywiście bez ust. 8, ale z ust. 7.

Senator Zbigniew Kulak:

Nie do końca. Przegłosowaliśmy, a właściwie przegłosowali państwo także z ust. 8, tylko bez ostatniego wiersza. W tej chwili pojawia się propozycja reasumpcji, która polegałaby albo na wykreśleniu w całości ust. 7 i ust. 8, albo – jak proponuje pan senator Janowski – na pozostawieniu ust. 7 i wykreśleniu ust. 8 w całości. Powiem szczerze, nie będę w tej sprawie jasno zabierał głosu, pozostawię ten problem kompetentnej komisji, trudno, żeby akurat lekarz decydował o tym, ile mają zarabiać pracownicy takiej instytucji.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Słusznie.

Mam pytanie: czy reasumpcja jest możliwa? Proszę państwa, popełniliśmy błąd, będziemy musieli ewentualnie się z niego wycofać na dalszym etapie prac. Do tego czasu zastanowimy się, czy rzeczywiście popełniliśmy błąd i w końcu można przecież zgłaszać indywidualne poprawki. W każdym razie miejmy to w pamięci. Czy to wszystko?

Teraz art. 2, dobrze.

(*Senator Teresa Liszcz*: Przepraszam, mam pewne wątpliwości. Mogę?)

Uprzejmie proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Chodzi mi o ust. 3: „Podstawą rozwiązania stosunku pracy etatowego członka kolegium jest ustanie członkostwa wskutek odwołania”. Jak to rozumieć?

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Pani Senator, bardzo mi przykro, myśmy już skończyli rozważać ten problem. Zachowajmy jakąś procedurę.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Przewodniczący, ja nie wyszłam w prywatnej sprawie, nie byłam nieobecna dlatego, że mi się nie chciało, tylko dlatego, że byłam potrzebna na posiedzeniu innej komisji, wydaje mi się więc, że mam prawo dowiedzieć się, co to znaczy. Rozumiem, że państwo to przegłosowali, ale jeżeli zrozumieć sens tego przepisu, to przygotowuję poprawkę, a jeżeli sens jest właściwy, to nie będę tego robić, wolałabym to wiedzieć. Zajmuję się prawem pracy i jest to dla mnie dziwne z tego punktu widzenia.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dobrze, bardzo proszę.

Pani Mecenasa, jeżeli można, to bardzo proszę, potem wnioskodawca, pan senator Kulak, jeżeli zajdzie taka potrzeba.

Senator Teresa Liszcz:

Co to znaczy, że podstawą rozwiązania stosunku pracy jest odwołanie? Nie można rozwiązać bez odwołania?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Rozumiem, że ten przepis to nie jest jedyna podstawa rozwiązania stosunku pracy, tylko jedna z podstaw.

Senator Teresa Liszcz:

Dobrze, dziękuję, przygotowuję poprawkę.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję. Oczekujemy na poprawkę pani senator.

Wreszcie art. 2.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Tutaj jest kwestia pewnej zmiany numeracji, ponieważ pan senator Kulak zaproponował zmianę w ustawie o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, o czym przed chwilą mówiłam. Chodzi tu o objęcie mnożnikowym systemem wynagrodzeń etatowych członków kolegiów regionalnych izb obrachunkowych. Proponowałabym

najpierw ustosunkować się do art. 2, a następnie do kolejnych przepisów przejściowych, ponieważ potem będą się one już ze sobą pokrywać, to znaczy wersje art. 2 w propozycjach z pierwszej i trzeciej kolumny są do siebie podobne. Następnie trzeba by było art. 3 z pierwszej kolumny rozważyć z art. 4 z drugiej kolumny i z art. 3 z trzeciej kolumny. Proponowałabym ustosunkowanie się do art. 2 w propozycji pana senatora.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo proszę, kto z państwa w tej sprawie? Panowie Prezesi?
(*Głos z sali:* Jest to konsekwencja wcześniej przyjętego rozwiązania.)
Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Tak, jest to konsekwencja, ale jest to też wynik wątpliwości, która stoi u podłoża ewentualnej reasumpcji, czyli albo system mnożnikowy, albo nie. Jeżeli nie będziemy do tego wracać, musiałoby to pozostać, ale jeżeli mimo wszystko cofnęlibyśmy się i jeszcze raz zdecydowali o tym, czy system mnożnikowy w ogóle ma istnieć, wtedy trzeba by zrezygnować z art. 2.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę, kto z państwa?
(*Senator Zbyszko Piwoński:* Przepraszam.)
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbyszko Piwoński:

Skoro wcześniej zostało to przyjęte, to tu nie ma nad czym dyskutować. Przepraszam, ale to jest formalna konsekwencja tamtego rozwiązania.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Innymi słowy, nie będziemy nad tym głosować. Dziękuję bardzo.
W takim razie proszę art. 3.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Pan przewodniczący uważa, że nie ma problemu głosowania. Nie wydaje mi się, że to jest automat, dlatego że tamten przepis dotyczył każdego prezesa i to odrzuciliśmy, ale w art. 2 chodzi tylko o aktualnych prezesów, pełniących funkcję w momencie wejścia w życie tej ustawy. To nie jest dokładnie to samo.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

(*Senator Zbyszko Piwoński*: To jest odrębna, kolejna sprawa.)

Proszę o wyjaśnienie.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Pani Senator, mówimy o art. 2 w wersji pana senatora Kulaka. Przepis nowelizujący ustawę o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej jest to propozycja objęcia systemem mnożnikowym...

(*Senator Teresa Liszcz*: Jaki to ustęp konkretnie?)

Tutaj nie ma żadnego ustępu, to znaczy chodzi o art. 2 tylko w środkowej kolumnie.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że sprawa została wyjaśniona.

Bardzo proszę, art. 3.

(*Senator Teresa Liszcz*: No dobrze, ale co z art. 2? Art.2 ust. 1 znów w trzeciej kolumnie?)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Teresa Liszcz*: Ja jestem gotowa to podjąć.)

Pani Senator, bardzo dziękuję za stwierdzenie, że pani to podejmie, ale mamy tu jednak jakiś tryb pracy.

(*Senator Teresa Liszcz*: Żeby pan potem nie powiedział, że jest za późno.)

Pani Senator, nigdy nie powiem, że jest za późno.

Bardzo proszę, art. 3.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Art. 3 oraz art. 2 w pierwszej i trzeciej kolumnie to są przepisy przejściowe, które określają, co dzieje się z prezesami izb, którzy zostali powołani w dotychczasowym trybie. Tutaj jest propozycja, aby pełnili oni swoje funkcje do czasu powołania prezesów izb na podstawie nowych przepisów, to samo dotyczy zastępcy prezesa izby oraz etatowych pozaetatowych członków kolegium.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Czy duch i litera prawa tych trzech różnych rozwiązań są zbliżone?

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Jeżeli chodzi o pierwsze i drugie rozwiązanie, to na pewno, ale właśnie zastanawiam się nad trzecim.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Rozumiem.

Może zadam pytanie panom prezesom: czy panowie akceptowaliby rozwiązanie senackie? To ułatwi sprawę.

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

To rozwiązanie pozostawia dotychczasowych prezesów poza izbami. Sytuacja prezesów, wiceprezesów i pozostałych członków kolegium jest jednak inna, pani mienas, bo prezesi odchodzą w niebyt. Ust. 2 i 3 w art. 3 w wersji senackiej proponuje zatrzymanie wszystkich innych członków kolegiów i wiceprezesów w izbach. Można i tak, tylko dlaczego akurat prezesi mają być w innej sytuacji niż członkowie kolegium? Czy dlatego, że nie są autorami tych zmian?

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję, Panie Prezesie.
Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Chciałabym przejąć jako swoją poprawkę art. 2 ust. 1 w wersji krajowej rady. O ile nie byłam entuzjastką tego, żeby wszystkich kolejnych prezesów pozostawiać automatycznie w składzie kolegium, to tu sytuacja jest inna. Prezesi, którzy teraz pełnią swoje funkcje, obejmowali stanowisko w warunkach innych reguł gry, gdy nie było kadencji, gdy były inne reguły obsadzania, niejako nie liczyli się z taką sytuacją. Moim zdaniem trzeba im zapewnić miejsce w kolegium. Kolejni prezesi, którzy będą obejmować to stanowisko, będą już wiedzieli, na co się decydują według nowych reguł gry.

Uważam, że dla urzędujących prezesów, obsadzonych według wcześniejszych reguł, należałoby wyjątkowo przyjąć wersję, że pozostają członkami kolegium. Dlatego optuję za tym rozwiązaniem i przejmuję je jako swoją poprawkę.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Uprzejmie dziękuję.
Pan senator Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Pani senator uprzedziła moją myśl. Faktycznie w stosunku do obecnego stanu musimy podejść nieco inaczej niż w przyszłym prawie, które teraz kształtujemy. Dlatego też opowiadam się za podobnym rozwiązaniem.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję.
Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Godzinę temu przyjęliśmy rozwiązanie, że były prezes może pozostać.
(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Czy pan senator skończył już wypowiedź?
(Senator Zbigniew Kulak: W zasadzie skończyłem. Myślałem, że zastosujemy tu tę samą metodę.)
W takim razie są dwa konkurencyjne rozwiązania. Będziemy głosować nad nimi w pierwszej kolejności.
Bardzo proszę, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Jeszcze raz nawiążę do tego, co mówiłem wówczas, gdy głosowaliśmy nad tekstem, o którym wspomniał pan senator Kulak. Chodzi o to, o czym mówiła pani przewodnicząca Liszcz.. Mamy ludzi, którzy pełnią funkcję prezesów i podjęli się tej pracy w określonym stanie prawnym, odmiennym od tego, który w tej chwili uchwalamy. Należałoby kierować się pewną przyzwoitością, która powinna nas skłonić do przyjęcia tego zapisu. Proszę państwa senatorów o takie podejście. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Dziękuję.
Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję.
Wydaje mi się, że to, co zaproponowała pani senator Liszcz i pan senator Piwoński, powoduje właśnie tę równość, o której cały czas dyskutujemy. Również jestem za przyjęciem tej poprawki. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, czy zmusi nas pan do głosowania, czy...?

(Senator Zbigniew Kulak: Chyba jednak zmuszę do głosowania.)

Bardzo dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem rozwiązania, które zaproponowała izba, a przejętego przez panią senator Liszcz potem...

(Senator Zbyszko Piwoński: Nie do końca, bo to brzmi troszkę inaczej, przepraszam, Pani Senator.)

(Senator Teresa Liszcz: Dokładnie wersja w art. 2 ust. 1 w trzeciej kolumnie.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Zbyszko Piwoński: W trybie dotychczasowym, rozumiem.)

W takim razie oczywiście najpierw będziemy głosować nad propozycją senacką, propozycją pana senatora Kulaka.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak jest.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tej propozycji? (0)

Kto jest przeciw? (11)

Bardzo dziękuję. Jednogłośnie przeciw.

W takim razie przystąpimy do głosowania nad całym art. 3 z wprowadzoną zmianą z propozycji senackiej.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem art. 3...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, proszę mnie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak jest, przepraszam. Musimy przyjąć wersję z trzeciej kolumny, nazwijmy tę poprawkę poprawką pani senator Liszcz, dobrze?

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (11)

Uprzejmie dziękuję. Jednogłośnie za.

Teraz głosujemy w całości, czy nie? Nie. Bardzo dziękuję.

Przepraszam, jest to jednak już któraś godzina pracy.

Art. 4. Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Kociszewska:

Art. 4 w wersji pana senatora jest to przepis bezpośrednio związany z przyjęciem wyboru prezesa izby w drodze konkursu. Jest on niejako niezależny od propozycji art. 3 zawartych w pierwszej i drugiej kolumnie, należałoby go więc również rozpatrzyć niezależnie tamtych obydwu wersji. Nakłada on na ministra właściwego do spraw admini-

stracji publicznej obowiązek ogłoszenia w dziennikach urzędowych konkursów na stanowiska prezesa izby w terminie dwóch miesięcy może nie tyle od dnia ogłoszenia, ile od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, proponowałabym więc tutaj zmianę.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Uprzejmie dziękuję.
Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Poza tą zmianą oczywiście, że ogłoszenie następuje od dnia wejścia w życie, proponowałbym przyjąć wersję inicjatorów.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Rozumiem.
Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Przyjęliśmy senacką koncepcję wyboru i doboru kandydatów. Jako wniosek mniejszości został zgłoszony przez pana senatora Janowskiego tryb zaproponowany przez krajową radę. Chyba odpowiednio do tego trzeba przyjąć to, co jest w art. 4 w wersji senackiej, a do wniosku mniejszości dołączyć to, co jest w art. 3, bo jedno z drugim idzie w parze, to jest pewna konsekwencja. Nie wiem, co na to pani mecenas?

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Proszę, Pani Mecenas.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Tak, to prawda. Drodzy Państwo, kiedy przyjmujemy tak różne wersje, trudno jest tak naprawdę określić, jakie przepisy przejściowe i w jakim brzmieniu powinny w tym momencie przyjęte, skoro poprawki uwzględniają te różne wersje. W związku z tym przyznam, że naprawdę nie wiem, jakie rozwiązanie mam zaproponować, może takie, żeby odroczyć posiedzenie i napisać sensowne przepisy przejściowe z uwzględnieniem pewnych rozwiązań merytorycznych przyjętych dzisiaj przez państwa, ewentualnie uzyskać upoważnienie od państwa, aby sensownie sformułować przepisy przejściowe. Innej możliwości w tym momencie nie widzę.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Przysłuchując się wcześniej dyskusji przyjęliśmy takie rozwiązanie, że przewodniczący komisji i pani mecenas dopracują tę sprawę, bo w tej chwili rzeczywiście byłoby trudno. Jeżeli by państwo nie wyrazili sprzeciwu, przyjęlibyśmy takie rozwiązanie, a potem byłaby to już kwestia dziesięciu minut, żeby sprawę zakończyć, bo trzeba ją zrobić do końca tak jak należy.

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Jeszcze jedno słowo, należałoby tak zrobić tym bardziej, że w tej chwili nie jestem w stanie ocenić, czy sformułowane tutaj przepisy przejściowe są kompletne, czy nie trzeba wprowadzić jeszcze innych.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo proszę, pan przewodniczący Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Wątpliwość moja dotyczy jednej kwestii. Prezydium Senatu wprowadziło to już do obrad następnego posiedzenia. Jutro kończymy posiedzenie, a to nie jest zadanie, które można by wykonać na poczekaniu. Ponieważ jednak to, o czym w tej chwili mówimy, nie dotyczy spraw merytorycznych...

(Senator Teresa Liszcz: W przepisach przejściowych też są sprawy merytoryczne.)

Rozumiem, ale one są konsekwencją... chociaż nie...

(Senator Teresa Liszcz: W jakimś stopniu tak.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Szanowni Państwo, bardzo przepraszam, zachowajmy do końca ten rytuał. Teraz pan senator Piwoński, w następnej kolejności pani senator Liszcz.

Senator Zbyszko Piwoński:

Zastanawiam się właśnie nad procedurą końcowej części. W pełni podzielam obiekcję pani mecenas, że sprawa wymaga pewnego czasu, żeby się nad tym pochylić, inaczej będzie tak, że sami będziemy to zmieniali.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Myślę, że lepiej byłoby dzisiaj na tym skończyć i upoważnić Biuro Legislacyjne do zredagowania we współdziałaniu z przewodniczącymi tych przepisów, tak żeby dotrzymać terminu. Potem na spokojnie przygotujemy ewentualnie potrzebne poprawki, ponieważ rysuje się tu pewien problem, że przepisy przejściowe muszą w jakimś stopniu być dopasowane do koncepcji powoływania i odwoływania prezesów w przyszłości, a jest tu duże zróżnicowanie. Jeśli biuro i my dojdziemy do wniosku, że potrzebne są dalsze przepisy przejściowe, zrobimy to w trybie poprawki.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Ja również chciałbym, żebyśmy teraz zakończyli już prace, które się bardzo przeciągają. Dzisiaj wracają nagle dyskusje, które prowadziłem na ten temat w lutym, marcu. Wydaje mi się, że przeciąganie tego i kolejne posiedzenie niewiele już nas wzbogaci, a znowu stracimy czas. Udzieliłbym kompetencji i miałbym prośbę do Biura Legislacyjnego, żeby zechciało wykonać tę resztę pracy.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Czy ktoś z państwa senatorów zgłasza zastrzeżenia do takiego rozwiązania?

Senator Andrzej Spsychalski:

Myślę, że takie rozwiązanie jest dobre, potrzebny byłby tylko współudział przewodniczących w ewentualnym konsultowaniu tych końcowych materiałów.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.
Czy jest to zgodne ze sztuką legislacyjną? Rozumiem, że tak.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Może przesądziłibyśmy jeszcze tutaj pewne kwestie. Proponowałabym, aby państwo zechcieli pochylić się nad art. 4 w pierwszej i trzeciej kolumnie oraz nad art. 5 w drugiej kolumnie. Chodzi tu o rozbieżność w tych przepisach, która pole-

ga tylko na tym, że jest inny termin dostosowania struktury i regulaminów organizacyjnych do wymogów ustawy. Pan senator zaproponował termin dłuższy, sześciomiesięczny. Czy państwo wolą, aby był to termin sześciomiesięczny czy dwumiesięczny?

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Panie Senatorze, ponieważ pan zaproponował ten krótki termin...
(*Senator Zbigniew Kulak*: Odwrotnie, sześciomiesięczny. To państwo wiedzą, jakie są możliwości.)
Panowie Prezesi?

**Zastępca Przewodniczącego
Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych
Stanisław Srocki:**

Myślę, że tę pracę można wykonać w ciągu dwóch miesięcy, tylko patrzę, jak ten termin jest skorelowany z terminami u pana senatora. Skoro nowy prezes ma być wyłoniony w drodze konkursu, to trzeba by mu dać sześć miesięcy.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Uprzejmie dziękuję.
Rozumiem, że ta wątpliwość została wyjaśniona.
Czy musimy głosować?
(*Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Kociszewska*:
Przyznam szczerze, że wołałabym, aby było to przegłosowane.)

Dobrze. W takim razie sześć miesięcy, tak jak w propozycji senackiej. W związku z czym przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem art. 5 w propozycji senackiej? (11)

Uprzejmie dziękuję. Jednogłośnie za.
Pani Mecenase, czy mamy coś jeszcze?
(*Senator Teresa Liszcz*: Jeszcze wejście w życie.)
Bardzo proszę, Pani Mecenase.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Tutaj właściwie nie ma rozbieżności, ustawa ma wejść w życie z dniem ogłoszenia z wyjątkiem art. 1 pkt 14 – to nie może być pkt 15 wskazany zarówno w propozycji pana senatora, jak i krajowej rady, tylko pkt 14 – w zakresie dotyczącym art. 26a ust. 7 i 8, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Jest zasada wynikająca chociażby z ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych, że stosuje się minimalne *vacatio legis*, wynoszące czternaście dni, chyba że jest jakiś wyjątkowy powód, żeby było inaczej. Proponuję więc przewidzieć *vacatio legis*.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Proponowałabym nawet dłuższy termin.

(Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke: Jaki?)

Naprawdę trudno jest mi rzucić jakikolwiek termin, ale zważywszy, że ta ustawa wprowadza dość istotne zmiany...

(Senator Teresa Liszcz: Proponuję trzy miesiące, w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.)

Myszę, że jest to bardzo rozsądny termin.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

Czyli głosowalibyśmy nad art. 6 w kształcie...

Może pan senator Kulak zaproponowałby coś w tej sprawie?

Senator Zbigniew Kulak:

Na pewno trzeba określić *vacatio legis*, ale zastanawiam się, czy mają to być trzy miesiące. Dwa miesiące to jest chyba dziwoląg, w zasadzie mamy więc do wyboru miesiąc albo trzy.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Panie Senatorze, niech pan powie trzy miesiące.

Senator Zbigniew Kulak:

Sugerują państwo trzy? Dobrze, trzy miesiące.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Bardzo dziękuję.

W takim razie przegłosujemy art. 6 w nowym brzmieniu z poprawką wnioskodawcy.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za? (11)

Uprzejmie dziękuję. Jednogłośnie za.

Teraz będziemy głosować nad całym projektem.

Bardzo proszę, Pani Mecenass.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Kociszewska:**

Najmocniej przepraszam, jeszcze jedna propozycja poprawki czysto legislacyjnej, chodzi mianowicie o akty wykonawcze wydane na podstawie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Ponieważ zmienialiśmy przepisy, które stanowią podstawę do wydania rozporządzenia regulującego określone kwestie, trzeba również dodać przepis, który będzie zachowywał w mocy dotychczasowe rozporządzenia do momentu wydania rozporządzeń na podstawie tych upoważnień, które tutaj określiliśmy.

(Senator Teresa Liszcz: Byle nie były sprzeczne z ustawą.)

Proponuję artykuł – nie wiem który to będzie – w przepisach przejściowych, że do czasu wydania przepisów wykonawczych na podstawie upoważnień zmienianych niniejszą ustawą zachowują moc przepisy dotychczasowe, jeżeli nie są z nią sprzeczne.

(Głos z sali: Bezterminowo? Niedawno mieliśmy tego typu dylemat przy innej ustawie.)

W tym zakresie są dwa rozwiązania. Zasady techniki właściwie mówią o tym, żeby termin wyznaczać, ale zważywszy na to, że wyznaczając termin moglibyśmy zaskoczyć ministra właściwego do spraw administracji, że oto nagle nie ma iluś rozporządzeń, a na dodatek musi jeszcze określić nowe, mam nadzieję, że ministerstwo w tym zakresie nie będzie miało wątpliwości i raczej będzie nam wdzięczne za to, że nie doprecyzowaliśmy tego terminu. Nie będzie to rażąca wada legislacyjna.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Uprzejmie dziękuję.

Panie Senatorze, rozumiem, że musimy to przegłosować.

Kto z państwa za przyjęciem poprawki senatora Kulaka? (11)

Uprzejmie dziękuję. Jednogłośnie za.

Szanowni Państwo, przystępujemy do finału, a koniec wieńczy dzieło.

Możemy przystąpić do przegłosowania całego projektu ustawy z wniesionymi poprawkami.

(Głos z sali: W wersji?)

W wersji senackiej. Dziękuję, Pani Senator.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, już wiem.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem projektu w wersji senackiej, wraz z przyjętymi poprawkami? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Uprzejmie dziękuję.

(Głos z sali: Jeszcze sprawozdawca.)

Sprawozdawcą jest pan senator Spsychalski, tak?

(Senator Andrzej Spsychalski: Zostałem namaszczonej wcześniej.)

Rozumiem, to do protokołu. Gratuluję.

Szanowni Państwo, serdecznie wszystkim dziękuję.

(Głos z sali: Wniosek mniejszości pan senator...)

Janowski.

Przepraszam za narzucenie takiego tempa, ale to nam chyba trochę usprawniło pracę. Był to mój debiut, bardzo dziękuję.

Jeszcze jedno, jestem to winien pani senator Kurskiej. Czy mamy w tej sprawie jeszcze inne głosy, inne pytania, ale już dotyczące idei, ustroju? Nie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Senator Zbyszko Piwoński:

Chciałbym podziękować pani mecenas i wyrazić współczucie z powodu tego, co ją jeszcze czeka.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Przyłączam się do tych wyrazów uznania.

Proszę bardzo, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

W imieniu wnioskodawców chciałbym wyrazić to samo jeszcze cieplej. Pani Mecenas, w pewnym momencie naprawdę stanęliśmy, wydawało się, że nie postąpimy ani kroku do przodu i tylko dzięki tej pięknej, trzyrubrykowej tabelce udało się w końcu ruszyć z miejsca.

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Jaeschke:

Chciałbym także serdecznie podziękować naszym gościom, którzy dostarczyli nam dużo wiedzy i informacji. Również dzięki nim ustawa pewnie przyjmie ostateczny, dobry kształt.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 49)

